Nr 12. Dnia 17 stycznia. Poniedziałek. Dnia 5 (17) stycznia 1881 r o/u.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1. kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Antoniego Opata W.
Jutro: Katedry ś. Piotra w Rzymie.
Środa: śś. Kanuta Kr. i Henryka.
Czwartek: śś. Fabjana P. i Sebastjana M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 3
Zachód „ „ 4 „ 18

Długość dnia godzin 8 minut 15
Przybyło „ „ 0 „ 37

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Agnieszki P. Męczenniczki.
Sobota: śś. Wincentego i Anastazego MM.
Niedziela: *Zaślubiny N. M. P* — ś. Idelfonsa.
Poniedziałek: ś. Tymoteusza B. M.

— Uroczystość wczorajsza Najsłodszego Imienia Jezus zgromadziła tłumnie pobożnych do tych świątyń Pańskich, które ją obchodziły z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

Kościół szpitalny Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, przybrany starannie przez miejscowe siostry miłosierdzia, jaśniał gorejącem światłem; obchodził on bowiem jak corocznie uroczystość N. Imienia Jezus całodziennem nabożeństwem i z odpustem zupełnym.

Sumę poprzedzoną solenną procesją z Najświętszym Sakramentem celebrował JX. Niewiarowski, wikarjusz kościoła św. Józefa, Oblubieńca N. Panny Marji, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru.

Słowo zaś Boże głosił JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

Procesje odbyły się po obszernych kurytarzach miejscowych.

— W kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, gdzie również uroczystość wczorajszą N. Imienia Jezus obchodzono z odpustem, słowo Boże głosił JX. Łepkowski, a Sumę celebrował JX. Czajkowski.

Wotywę odpustową jak i Nieszpory kończące obchód dorocznej tej uroczystości odprawił JX. Remigjusz Krukowski, udzieliwszy obecnym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzono w dniu wczorajszym odłożoną z ubiegłej soboty doroczną pamiątkę św. Pawła I-go Pustelnika, słowo Boże głosili:

Zrana wczasie Sumy JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

Podczas Nieszporów zaś JX. Wierzbiłło.

Celebransem był JX. Ludwik Lebiedziński.

W rzeczonej świątyni zapowiedzianym został na następną niedzielę odpust św. Agnieszki, Panny i Męczenniczki, której uroczystość przypada w dniu 21 b. m., t. j. w przyszły piątek, lecz odłożoną zostaje na niedzielę.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował nabożeństwo wczorajsze JExc. administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Sotkiewicz, słowo zaś Boże głosił JX. Seroczyński, a Wotywę literacką odprawił JX. Andrzej Retke, wikarjusz miejscowy.

W sprawie... nietaktu.

Korespondent z Pragi czeskiej w numerze 8 *Gazety Polskiej*, wspominając o artykule prof. uniwersytetu warszawskiego, p. Józefa Perwolfa w *Oświecie*, miesięczniku czeskim, wychodzącym w owem mieście, powiada, iż wartoby, aby ktoś wdał się w szczegółową polemikę z autorem tego... surowo nas krytykującego artykułu.

Nie podzielamy bynajmniej tego zdania już choćby dlatego, że użycie wszystkich argumentów, jakie mielibyśmy do rozporządzenia w tej sprawie, jest dla nas rzeczą... niemożliwą.

Nie pierwszy to utwór uczonego czecha w tym duchu pisany; *Osvieta* pomieściła ich kilka, wszystkie zaś one okazują aż nadto dowodnie, że w poglądach na sprawy ogólno słowiańskie, na stosunki pojedyńczych narodów między sobą, slawista ów stoi na stanowisku szkoły... Katkowa.

Co za tem idzie, domyśleć się nie trudno.

P. Perwolfowi niewątpliwie nie brak ani nauki, ani zdolności... stylowych, ale kto się wczyta w jego prace, ten po za stosem dziwnie pogmatwanych i pokręconych faktów i wywodów dojrzy luki, przez które przeglądają całkiem uboczne interesa.

Może dziwnem powinnoby się wydawać, że syn tyle sympatycznego nam narodu, mieszkający od lat wielu na naszej ziemi, tak serdecznie i gościnnie przyjmowany na wstępie, dotykając z takiem upodobaniem kwestyj drażliwych z zimną krwią, podnieca... mocniejszych przeciwko słabszym.

Ciekawa rzecz, czy uczonemu profesorowi choć czasem nie przychodzi na myśl, że może, schlebiając tak bezwarunkowo *victrici causae*, naprawdę nie zyskuje się wdzięczności i uznania tych, którym się... służyć pragnie.

Wszystko to może wydawać się dziwnem, gdyby nie to, że są rzeczy, którym — jak powiada Ulpian w „Irydjonie“ (część I, scena 3), włosy siwe oddawna przestały dziwić się, choć jej może czarne dotąd nie pojmują...

Dziwniejszem może byłoby to, że *Osvieta* tak nieoględnie kart swoich nietaktownym w każdym czasie, a dziś tembardziej wywodom pana Perwolfa użycza—gdyby nie to, że pismo owo znanem nam jest aż nadto dobrze.

Widujemy je w naszych redakcjach, dokąd przychodzi drogą zamiany i niejednokrotnie zdumiewało nas brakiem programu, niestałością stanowiska, rażącą sprzecznością pomieszczanych dotąd artykułów.

Było ono przed laty dziesięcioma i więcej jedynym w Czechach miesięcznikiem literacko-naukowym, wielce pożądanym dla licznych prac, jakie podobnego składu potrzebowały; mieściło w sobie bardzo wiele wybornych artykułów i dziś jeszcze z przyzwyczajenia i nałogu niejeden z autorów czeskich wcale pokaźną i sumienną pracę do niego posyła.

Wszelako świetne dni *Osviety* minęły!

Do konkurencji przed dwoma laty stanęły *Kviety*, od razu powitane serdecznie przez publiczność czeską, których redaktor, ulubiony poeta narodowy Świętopełk Czech, jest potężnym magnesem przyciągającym współpracowników i... czytelników.

I skromniejsze nawet czasopisma—jak to mówią—bruździą jej poprostu.

Niedawno *Osvieta* postawiła sobie pomnik herostratowej chwały grubiańskiemi najazdami na koterję poetów i literatów czeskich, do której należą najpokaźniejsze w młodszem pokoleniu talenta.

Osvieta coraz bardziej idzie drogą dziwną, coraz więcej oddala się od kierunku, w jakim poszedł duch narodu, więc stanowisko jej nieprzyjazne nam, nietaktowne wobec... drażliwości, a ważności pewnych kwestyj, bynajmniej martwić nas nie powinno.

Przebaczy więc nam sympatyczny korespondent *Gazety Polskiej*, że oponujemy przeciwko jej zdaniu co do zbijania zaczepek i szarpanin, zawartych w artykułach p. Perwolfa.

Bo czyż warto polemizować z *Osvietą* i jej współpracownikiem?

Red.

A propos drożyzny.

Wiele u nas już pisano i radzono o drożyźnie mięsa.

Jakiż ztąd mamy skutek?

Oto dotychczas prawie żaden, lub tak mały, iż wcale nie odpowiada nadziejom, jakie pokładano w szczerem i wszechstronnem zajmowaniu się tym przedmiotem tak ze strony osób prywatnych, jak i władz miejscowych.

Obecnie wchodzi na porządek dzienny niemniej ważna kwestja drożyzny chleba, dla zapobieżenia której nietylko specjalne komisje radzą, ale i pojedyńcze indywidua z różnemi projektami przychodzą.

Dowodem tego jest ogłoszony świeżo w *Kurjerze warszawskim* w nr 290 z roku 1880 artykuł p. Rymkiewicza, o treści którego powiadamiają nas i inne czasopisma, mianowicie *Gazeta Polska* i *Gazeta Handlowa*.

W artykule tym p. Rymkiewicz przyznając, iż rezultaty dotychczasowych narad specjalnej *ad hoc* komisji redukują się prawie do zera, proponuje ze swej strony, aby w mieście naszem piekarze sami sprzedawali dobrowolnie ludziom prawdziwie ubogim chleb o parę groszy na funcie taniej, ofiarując sam

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 11.)

Na pierwszy rzut oka można było poznać w wikarjuszu człowieka bojaźliwego, zahukanego, nie nie pewnego siebie. Dziedzictwo które nań spadło więcej się zdawało go przerażać niż cieszyć. Mówił mało, oglądał się, kłaniał, wzdychał i dopiero gdy proboszcz przybył, ożywił się nieco. Poszli razem do pokoju nieboszczyka i tam się na rozmowę długą zamknęli, z której jakby zrekonfortowany wyszedł blady ks. Brzeski.

Panna Walerja zajęła się nakarmieniem go, a że Salomon dla ustawicznego płaczu zniedołężniał, na mnie przypadła posługa.

Gdym się do ks. Brzeskiego zbliżył pogłaskał mnie po głowie, widać do dzieci przywykły, a ja go w rękę pocałowałem.

P. Walerja przytomna na zapytanie, com za jeden był, usta zesznurowawszy, nie jasno jakoś objaśniła żem — sierota, znajda... z pod płotu. Nie mogłem jej tego mieć za złe, bo prawda była, a mnie się zdawało wówczas że to raczej litość niż wzgardę obudzić było powinno.

Odbył się potem pogrzeb bardzo uroczyście na który, ponieważ Skarbnikowicz miał wielu przyjaciół, zjechała się moc nadzwyczajna obywateli, nawet z dalszych stron. Żal był powszechny—okazało się że Chwostowski serca sobie jednać umiał. Dla ks. Brzeskiego ta afluencja obywatelska stała się ciężarem nie małym, gdyż na chleb żałobny musiał prosić, a poszła nań i piwnica i śpiżarnia cała niemal, do kropli i pruszynki.

Na pogrzebie kilku prawników i ludzie większej experjencij poznawszy ks. Brzeski zatrzymał ich na konferencję, dla porady w interesach i rozpatrzenia się w stanie majątku.

Skarbnikowicz nieboszczyk w naturze tego nie miał aby się z czem krył, o stanie jego majątku począwszy od arędarza Szmula, we wszystkie *arcana* wtajemniczonego, aż do Salomona—domownicy byli doskonale zawiadomieni.

Spisanie więc długów i dłużków, już tych które były immatrykulowane, już na prostych świstkach, nie przedstawiało trudności żadnej. Wioska na owe czasy kilkadziesiąt tysięcy złotych była warta, a wierzyciele na niej mieli dwie trzecie części, nie licząc zaległych procentów, które można było zredukować dobrowolną umową.

Ks. Brzeski, poświęciwszy się stanowi duchownemu, o gospodarowaniu ani myślał, życzył sobie sprzedać, długi spłacić i kontentować tem co pozostanie.

Sąsiad Wierzewicz widząc że nabycie łatwem być może, a mając za sobą wezwanych do rady, ofiarował się wieś kupić. Dawał bardzo mało.

My o tem wszystkiem co się w izbie toczyło podedrzwiami stojąc, dobrześmy byli uwiadomieni.

Salomon znający Wierzewicza, który dla ludzi nadzwyczaj był ostry, aż krzyknął z rozpaczy.

Nie było sposobu zapobiedz nieszczęściu. Po mnie też ciarki poszły, bom nie jeden raz słyszał o nielitościwym sąsiedzie.

Późno w noc porozchodzili się spać, a ks. Brzeski do sypialni udawszy się kląkł się modlić z brewiarza. Ponieważ ja mu miałem zdejmować buty, czekałem aż dokończy nabożeństwa. Z płaczu, strachu a zresztą i nie wiem sam w jaki sposób przyszedłem do zuchwałej myśli, by mu się do nóg rzucić, błagając aby zabrał mnie z sobą. Z twarzy czytałem że dobry być musiał.

Choć z biciem serca i strachem, spełniłem com postanowił. Chwila to w życiu mojem pamiętna, bo od niej zawisły losy moje.

Gdym padł płacząc i ściskając nogi ks. Brzeskiego, nastraszył się zrazu i sam mnie pochylił się podnosić.

— Co ci to moje dziecko? Mów, czego chcesz... Mów śmiało.

Łzy mi i łkanie nie bardzo dawały się wysłowić. Wyjąkałem nareszcie prośbę moją, aby mnie ratował i na ręce Wierzewicza nie oddawał, że służyć mu będę wiernie życie całe.

Ks. Brzeski się zafrasował.

— Alboż to ten Wierzewicz taki zły dla ludzi?— spytał.

Zacząłem mu opowiadać com słyszał, a gdy mi się raz gęba rozwiązała, po cichu dodałem że ja i uczyć bym się chciał, że nawet czytać umiem trochę.

Uderzyło to mocno księdza.

pierwszy dać z siebie przykład obniżką o groszy trzy na funcie.

Ustępstwo takie mogłoby wytworzyć dla biednych najmniej 30,000 funtów chleba tańszego o rs. 900, i uczyniłoby niepotrzebnem ustanowienie taryfy ogólnej.

Nie będę ja oceniał tego projektu, *Kurjer warszawski* bowiem ogłaszając go, zapewnił, iż sam to uczyni w czasie właściwym.

Nie mogę jednak pokryć milczeniem samej kwestji drożyzny, której skutków od pewnego czasu wszyscy bez różnicy, czy biedni, czy mniej biedni, doznajemy w tak wysokim stopniu.

Gdyby ona rozciągała się tylko do mięsa i chleba, lub pewnej wyłącznie okolicy kraju, w takim razie możnaby uważać ją za przypadkową, za wynik jakichś szczególnych chwilowych okoliczności, i takiej drożyznie starać się zapobiedz byłoby naszym obowiązkiem; może nawet zdołalibyśmy sprostać temu zadaniu przy wszechstronnych dobrych dążnościach.

Ale kiedy drożyzna ta ogarnia cały kraj, a nawet Cesarstwo i to co do wszystkich bez wyjątku przedmiotów życia, jako to: ziemi, domu, mieszkań, ubrania, pożywienia, i co tylko jest nam niezbędne, jasnem jest przeto, iż musi ona mieć ogólniejszą swą przyczynę, czyli wyższą nad wszelkie wysiłki indywidualne, a nawet zbiorową komisyj wszelakich działalność.

Przyczyną tą według mego zdania jest choroba monety papierowej.

Dopóki ona nie wyzdrowieje, dopóty nie możemy się spodziewać rychłej a pożądanej zmiany w tem ciężkiem położeniu.

Jakże bowiem mięso i chleb mogą być tanie, kiedy przedmioty, z których pochodzą, kosztują nas dzisiejszym rublem papierowym daleko więcej, niż przedtem, gdy rubel ten miał równą wartość z brzęczącym.

Niech tylko rubel papierowy pozyska swą dawną wartość, to jest zrówna się z rublem brzęczącym, a ujrzymy, iż nietylko mięso i chleb, ale wszystkie inne artykuły życia bezzwłocznie stanieją; dożyjemy napowrót tych błogich czasów, kiedy za funt mięsa płaciliśmy od 7½ do 10 kopiejek i w takim samym stosunku i chleb będziemy mieć tańszy.

O prawdzie słów tych powątpiewającego prosimy, aby zwrócił uwagę na tę okoliczność, ażali w krajach ościennych, gdzie moneta papierowa stoi na równi z brzęczącą, dają się słyszeć narzekania na drożyznę, jak u nas; podobno nie.

I u nas stan byłby ten sam, gbybyśmy mniej miłowali zagranicę i nie posyłali jej masami za konieczne i niekonieczne rzeczy naszych rubli papierowych, któremi przesycona mniej je ceni, i zaledwie przyjmuje po kursie przez się dowolnie ustanawianym, a często niżej ⅔ nominalnej wartości.

Mając zaś nabyte tak tanio, gdy je wraca nam napowrót za produkta od nas brane, zalicza je w nominalnej cyfrze, a tem samem podnosi u nas w kraju cenność wszystkiego.

Kto bowiem może dostać od zagranicy np. za korzec pszenicy rubli 10, czyż w kraju sprzeda ją niżej 10 rubli, a tych 10 rubli łatwo dać zagranicznemu, skoro one kosztują go nie więcej jak około 7.

I taki sam stosunek zachodzi co do wszystkich artykułów przedmiotem handlu z zagranicą będących, za czem idzie, iż nasze własne produkta my drożej w kraju płacić musimy, niż one dostaje od nas zagranica.

Ona więc sprawia nam głównie tę drożyznę, której, jeżeli chcemy nadal uniknąć, to albo strońmy, o ile się da, od zagranicy, albo starajmy się mieć równie zdrową walutę papierową, jaką ona się cieszy.

Gdyby papierowy nasz rubel miał swą wartość nominalną nietylko w kraju ale i za granicą, nie byłoby nim handlu na *hausse* i *baisse*, jak to dziś się praktykuje, a w czem zysk zagranicy a strata kraju.

Miejmy więc nadzieję, że rząd naczelny starać się będzie uwzględnić to smutne nasze położenie, bo na niestałości rubla może zyskują niektórzy nasi spekulanci, ale ogół niewątpliwie traci.

rz. r. st. *Józef Korytkowski.*

Historji polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście.

Prof. Józef Szujski pod powyższym tytułem wydał swój wykład dziejów ojczystych, mając na celu, jak twierdzi w przedmowie, ryczałtowym poglądem objąć całość nauki, co w ostatnich czasach monograficznie tak obficie i wyczerpująco traktowaną była.

Autor w przedmowie nakreślił plan zapatrywania się na rozwój wypadków; krytykując sentymentalizm i optymizm swoich poprzedników, przyrzeka, iż w wykładzie swoim stać będzie w granicach przedmiotowości i bezstronnego krytycyzmu.

Stanowisko to jednak zawiodło go, przekroczył bowiem program i wpada nieraz w pesymizm...

Rzut oka na ostatnią epokę i sądy jednostronne o niektórych postaciach (Oleśnicki, Zygmunt III) najlepiej o tem przekonywają; ponieważ zadaniem książki było dostarczenie młodzieży zbioru historji faktycznej a zatem czynnik poglądowy stoi na drugim planie, przecież nie pozostaje w cieniu do tego stopnia, aby czytelnik nie był pod jego wpływem.

Dla tego w podręczniku Szujskiego musimy się liczyć nietylko z erudycją autora, lecz i przekonaniami jego.

Epoka pierwotna, do której zaliczamy początki Polski, czasy Chrobrego i podziały, zawarte w trzech pierwszych księgach, grzeszy nadzwyczajnem nagromadzeniem szczegółów, które niespecjalistę wprowadzają w zamęt nazwisk i nomenklatur.

Chaos pomieniony kończy się z księgą czwartą, obejmującą dzieje oparte na pozytywnych źródłach i w miarę, jak autor postępuje w opowiadaniu, wykład staje się coraz więcej plastycznym i zajmującym.

Epoka Jagielonów, którą badania ostatnich czasów tak wyświetliły, znalazła w Szujskim wybornego tłomacza, zwłaszcza panowanie Kazimierza Jagielończyka, do którego dostarczył wiele nieznanych dotąd materjałów.

Można się nie godzić na niektóre poglądy (np. zestawienie Zygmunta Augusta z Batorym), nie podzielać kewnych zdań (np. sąd o Wiśniowieckim), niepodobna jednak nie przyznać autorowi głębokiego wcielenia się w przedmiot, samodzielności metody i mistrzowskiego przedstawienia całości, obejmującej cykl dziejów od pierwocin aż do upadku rzeczypospolitej.

Część historjozoficzna i rozwój kultury są koroną książki; potrzeba znać wybornie dzieje ojczyste i panować nad źródłami, aby napisać tego rodzaju dzieło.

Jest to, że tak powiemy, śpichlerz wiadomości upakowanych tak ściśle, że łebka od szpilki tam już osadzić niepodobna.

Ta obfitość treści przy nadzwyczajnej zwięzłości czyni, że książka czyta się z trudnością i lubo stanowi podręcznik, to jednak dostępną jest dla wyrobionych tylko czytelników grona.

Uładzenie umiejętne materjału jest nicią Arjadny, nie pozwalającą się zgubić w tym chaosie wypadków i nazwisk.

Autor wreszcie w przedmowie sam przyznaje, że dzieło jego nie jest popularnem, ani też nie liczy się ze względami pedagogicznemi; jest ono raczej treściwym szkicem, obejmującym owoce ostatnich poszukiwań.

Książka Szujskiego stanowi prawdziwy dorobek naukowy, gdyż opowiedziano w niej dzieje na podstawie źródeł z pierwszej ręki, zamieszczono wyniki tegoczesnych badań i całość ujęto systematycznie.

Forma tu i owdzie szwankuje, ale bogactwo osnowy i rozum wywodów, hojnie tę ułomność wynagradza.

Po kompendjach Lengnicha, Bandtkiego i Lelewela, już dziś przestarzałych, praca Szujskiego bardzo jest na dobie.

B. M.

—*Egzekutorowie testamentu b. p. Majera Bersohna* podają niniejszem do wiadomości publicznej że z pomiędzy legatów dobroczynnych, testamentem b. p. Majera Bershona w dniu 16 maja 1872 r. zapisanych, przez JW. ministra spraw wewnętrznych w d. 16 stycznia 1874 r. za nr 887, i JW. ministra oświecenia w d. 1 lutego 1875 r., za nr 1,234 zatwierdzonych, przypadają w r. b. do wypłaty:

a) Suma rs. 150 (sto pięćdziesiąt) dla jednego z podupadłych kupców wyznania mojżeszowego, dobrego i nienagannego prowadzenia się, który utracił swe mienie przez losowe wypadki.

b) Suma rs. 250 (dwieście pięćdziesiąt), jako procent od kapitału wieczystego rs. 5,000 przeznaczonego na opłatę szkolną dla niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich (w ¾ częściach wyznania mojżeszowego, a w ¼ części innych wyznań), odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach, stosownie do wyboru egzekutorów testamentu.

Kandydaci do powyższych legatów posiadający *ad a* świadectwo zarządu gminy izraelskiej warszawskiej i poświadczenie stanu ubóstwa przez dwóch miejscowych obywateli co do ubóstwa, zgłaszać się mogą, począwszy od dnia dzisiejszego do 3-go (15-go) lutego r. b. do domu handlowego pod firmą M. Bersohn w Warszawie pod nr 795 przy ulicy Elektoralnej istniejącego, a to celem przedstawienia prośb piśmiennych i wymaganych dowodów pod rozpoznanie egzekutorów testamentu.

Nadmienia się, że stosownie do woli zapisodawcy, pierwszeństwo do powyższych wsparć będą miały osoby rodem z Warszawy i tu mieszkające, zaś do wpisu szkolnego pierwszeństwo mieć będą uczniowie z familji zapisodawcy.

— Któż cię uczył?

Opowiedziałem mu całą prawdę, a słysząc mnie z taką gorącością mówiącego ksiądz się mało nie rozpłakał. Zdumiało go to i ucieszyło... Rozłożył zaraz książkę którą miał z sobą i kazał mi dać próbę. Jąkałem się trochę, alem z niej wyszedł nie bardzo źle...

Ks. Brzeski uścisnąwszy mnie, przyrzekł że ekscypować będzie.

Poszedłem do kredensu tak szczęśliwy żem prawie pijanym się czuł... W głowie mi się zawracało...

Skutkiem mojego postrachu, i tego com o Wierzewiczu mówił, sprzedaż wsi zachwiała się. Ksiądz wziął na stronę plebana, naradzał się, układy rozpoczęte rozchwiały się. Jeden z sąsiadów brał wioskę dzierżawą, dodając coś jakby zastawę...

Ks. Brzeskiemu do jego kościoła i spokojnego życia tak było pilno, iż jak tylko o wieś się ułożył i opisał, natychmiast obdarowawszy sługi, Salomonowi zostawiwszy chleb gracjalisty; zabrał się do powrotu. Jam moje węzełki już miał spakowane, i przy woźnicy na przedzie otrzymawszy miejsce, ruszyłem na wieki żegnając kąt ten w którym dla mnie istotne życie się poczęło.

W wigilję wyjazdu nietylko pozwolił mi, ale zalecił wikary abym pierwszych moich opiekunów pożegnał.

Czasu pobytu we dworze, mało widywałem Borysiaków, oni też zupełnie się mnie wyrzekli, wiedząc że do nich nigdy nie powrócę, bo co się raz do dworu dostało, już się na wioskę nie zdało.

Gdym do chaty przybiegł, była w niej tylko sama gospodyni z Marychną i stara Prakseda Salomoniakowa. Ta co mi tak jak matką była, przywitała mnie dosyć dobrze, ale staruszka ani spojrzeć nie chciała. Poczęły się pytania... obstąpiono mnie. Borysiakowa dała chleba i sera. Musiałem opowiadać wszystko— więcej o drugich jak o sobie.

Ani wielkiej radości, ani smutku nie dostrzegłem na twarzach... Nie zazdrościł mi też nikt... Gdym wychodził jedna Borysiakowa wyprowadziła mnie za próg i powiedziała—z Bogiem. Prakseda Salomoniakowa plunęła za mną głośno...

Rad byłem podróży, bo mi się wiele rzeczy śniło które mogły z niej wyrosnąć, alem odjeżdżając płakał. Salomonowi padłem do nóg.—Zagrajam uściskał...

Płakałem może z półtorej mili, dalej — dalej już jak niegdyś Malowany Świat, począł mnie żywy i rzeczywisty zajmować.

Wystawiałem sobie, nigdy daleko za wisznice wiejskie nie wychodząc, że wszystkie wsie i dwory były zupełnie do naszego podobne. Gdy mi się poczęły nawijać na oczy coraz to nowe widoki, rzeczy których nie oglądałem jako żyw—musiałem dla ciekawości niezmiernej o płaczu i smutku zapomnieć.

Na drodze było kilka miasteczek, kościołów wielkich murowanych, dworów piętrowych—które mi się dziwnie wspaniałemi wydały...

Cóż dopiero gdyśmy do Lublina wjechali i to jeszcze w dzień targowy, rano, gdy mnóstwo wozów, ludzi napełniało ulice i rynki, gdym zobaczył wojsko, posłyszał bęben — spotkał pańskie karety, hajduków, dwory...

Był to jakby sen dla mnie — którego rzeczywistości uwierzyć było trudno. Wśród tego tłumu i gwaru, zdało mi się że ja nizerny i mały zduszony i zgniecony być muszę. Trwożyło mnie to niesłychanie podbudzone życie, ten pośpiech z jakim się ludzie obracali, głosy wrzawliwe, twarze zuchwale, postawy zamaszyste. Myślałem z obawą jak ja tu żyć potrafię i obronić się od zguby...

Szczęściem bez szwanku dostaliśmy się na wikarję ks. Brzeskiego, do murowanego budynku, w którym on dwie izby ciemne, sklepione zajmował — mając komórkę dla sługi i schówkę na rzeczy...

Smutne to było mieszkanie—a sprzęt bardzo skromny dostatku wcale nie oznajmował. Pozostały przy domu dawny sługa ks. wikarjusza, dobrze odemnie starszy Todoś, mieszczańskie dziecko, przyjął nas w progu. Z oczów mu patrzała bystrość wielka, ale i łotrowstwa trochę...

Zmierzył mnie ciekawemi oczyma nie bez jakiejś zazdrości, lecz musiałem mu się wydać zbyt mizernym, abym miał wzbudzać obawę, ksiądz który miał tu wiele do czynienia, zdał mnie na opiekę Todosia, zapowiadając ażeby się ze mną dobrze obchodził.

Pierwsze chwile po strachu który mnie ogarnął w ulicy, pełne były trwogi. Mieszkanie samo robiło wrażenie smutne...

Mury były chłodne i jakby wilgotne... Wrzawa uliczna nie dochodziła tu — milczenie było cmentarne Zaledwie przeodziawszy się ks. Brzeski wyszedł z domu, ja pozostałem z Todosiem, który wziął się do egzaminowania mnie z precedencji i jak do tego przyszedłem, że ks. Brzeski wziął mnie na kark sobie...

Todoś obchodził się ze mną jako mąż dorosły z dzieckiem, pogardliwie i dumnie. Ksiądz mu zapewne powiedzieć już musiał że mam chodzić do szkółki, bo mi zaczął malować w barwach bardzo jaskrawych co mnie tam czekało. Zdawało się że znajdował w tem przyjemność aby mnie nabawić trwogą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie podają jako wieść, iż p. minister finansów zalecił departamentowi skarbu państwowego, ażeby na przyszłość nie żądał od Banku państwa sum, przewyższających ogół funduszów, znajdujących się w Banku w danej chwili na jego rachunku bieżącym.

= Znów poruszoną została w sferach administracyjnych sprawa zrównania praw młodych ludzi kończących seminarja duchowne wyznania prawosławnego z prawami uczniów, kończących gimnazja ze świadectwami *maturitatis;* w ten sposób pierwszym otwartyby znów został dostęp do uniwersytetów.

= Sprawa zamiany kwaterunku w naturze na opłatę pieniężną dla miast prowincjonalnych znów została poruszoną; władze zażądały mianowicie nowych uzupełniających objaśnień.

= Podobno oczekiwane są znaczne zmiany w personelu ministerjum komunikacji.

= Specjalna komisja, ustanowiona jeszcze przed kilku laty w celu opracowania przepisów co do ostrożności, koniecznych przy używaniu kotłów parowych, ukończyła obecnie swe zajęcia. Wypracowane przez nią w tym względzie prawo i normalna instrukcja będą w tych dniach przedstawione do zatwierdzenia w radzie państwa. Zastosowanie instrukcji w granicach zasadniczego prawa będzie już zależało od specjalnych zarządów.

= *Nowosti* piszą: „Według pogłosek, p. o. gubernatora kowieńskiego, pułkownik Baranow, wnosi do władzy wyższej przedstawienie o obecnem niezadawalniającem położeniu duchowieństwa katolickiego w gub. kowieńskiej. W przedstawieniu tem gubernator zwraca uwagę na niedogodność cenzurowania przez miejscową administrację kazań, wskutek czego te ostatnie nie mogą być wygłaszane we właściwym czasie“.

= Zarząd dróg żelaznych południowo-zachodnich, jak donoszą gazety petersburskie, postanowił, ze względu na obecną drożyznę, podwyższyć o 10% pensje wszystkich członków personelu, otrzymujących mniej niż sto rubli na miesiąc. Wszystkich urzędników i oficjalistów, którzy mają tego rodzaju pensje, jest na drogach do 25,000. Na ową podwyżkę kolej asygnować ma rocznie po 200 tysięcy rubli. Oby to było wzorem dla naszych dróg żelaznych i innych instytucyj!

= Wicekonsulaty niemieckie w Nieszawie i Pyzdrach zostaną podobno w tych dniach zniesione; dla poddanych Cesarstwa i Królestwa polsk. udających się w granice Niemiec pozostają tylko otwarte: jeneralny konsulat w Warszawie i konsulat w Kownie, gdzie interesowani starać się będą mogli o wizę.

= Jak wiadomo, straż ogniowa warszawska, licząca obecnie 525 ludzi i 202 konie, posiada przy sobie oddział roboczy zajmujący się utrzymaniem czystości na ulicach miasta. Oddział ten, istniejący jeszcze przed zaprowadzeniem straży ogniowej przy magistracie pod nazwą magazynu karowego, obecnie wskutek wzrostu miasta i innych warunków gospodarstwa miejskiego, okazuje się najzupełniej niedostatecznym dla sprostania swemu zadaniu. Najdowodniej przekonały nas o tem dwie ostatnie zimy, podczas których oczyszczanie ulic nie odpowiadało najsłabszym nawet wymaganiom. Z tego też powodu magistrat, zgadzając się ze zdaniem zarządu policji, wystąpił do władzy z projektem zupełnego zniesienia oddziału roboczego przy straży ogniowej i powierzenia oczyszczania ulic prywatnym, pozostawiając wszakże straż przy obowiązku polewania ulic szosowych i placów oraz parków. Projekt ten wywołał potrzebę odpowiedniego zorganizowania straży — i dlatego też, w celu opracowania odpowiedniej jej organizacji, p. oberpolicmajster ustanowił specjalną komisję. Skład komisji jest następujący: pomocnik p. oberpolicmajstra pułk. Polenow, dowódca straży pułkownik Onoprienko i pięciu brandmajstrów, inżenier miejski p. Żychliński, obywatele pp. K. Temler, B. Hantke i Burger, redaktorowie: *Kurjerów Warszawskiego, Codziennego* i *Porannego*, referent policji p. Pluciński i wreszcie przedstawiciele towarzystw ubezpieczeń: warszawskiego p. Kalinowski, rosyjskiego p. Elżanowski i „Jakor“ — p. Szumlański. Komisja odbyła wczoraj właśnie pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu tem przedstawiony został przez naczelnika straży projekt zwiększenia kompletu ludzi i koni w straży, a raczej utrzymania go w obecnej normie bez względu na zniesienie oddziału roboczego. Przeciwko wnioskowi temu, znacznie podnoszącemu koszta miejskie, wystąpiło kilku członków komisji. Przy tej okoliczności wystąpiły ożywione rozprawy nad tem, czy w zasadzie pożądanem jest projektowane oddzielenie oddziału roboczego od straży? Prezydujący objaśnił, że projektu tego jeszcze władze nie zatwierdziły, zadaniem zaś komisji jest tylko opracowanie odpowiedniej organizacji straży na przypadek, gdyby zatwierdzenie to nastąpiło. Dalej następowały znów ożywione rozprawy nad tem, czy straż trzeba zwiększyć, czy też należy się trzymać polityki oszczędności. W końcu tacie wybrano podkomisję, która się zajmie obmyśleniem nowej organizacji straży, a także będzie mogła wyrazić zdanie, o ile samo odłączenie oddziału roboczego korzystnem jest dla miasta finansowo. Do podkomisji wybrani zostali: inżenier pan Żychliński, brandmajster oddziału pierwszego p. Aleksandrowicz, przedstawiciel „Jakora“ p. Szumlański i redaktor *Kurjera porannego* p. Fryze. Podkomisja rozpocznie swe prace natychmiast. Następne posiedzenie komisji odbędzie się za dni dziesięć.

= Powołana przez p. prezydenta miasta w końcu 1879 r. komisja fabryczna, zwiedzając w początku r. z. fabrykę mydła i świec p. Roezlera, przy ulicy Chłodnej pod nrem 31, wyraziła w protokule swoim życzenie, izby wentylacja w rzeczonej fabryce udoskonaloną została. W tymże protokule pomieszczono, iż właściciel fabryki, pan R., doniósł o zamierzonem przeniesieniu fabryki do nowobudującego się gmachu i o wzorowem jej nadal urządzeniu. Obecnie, wskutek zaniesionej przez p. Roezlera prośby, p. prezydent poruczył komisji fabrycznej w jej dawnym składzie zwiedzenie nowej fabryki. Komisja w dniu 15-tym b. m., zszedłszy na miejsce i obejrzawszy szczegółowo całą nową fabrykę pana R., przekonała się, iż urządzenie jej jest pod każdym względem wzorowem, tak, że ani dla sąsiadów, ani dla robotników w fabryce pracujących szkodliwości ani przykrości nie przedstawia.

= Magistrat postanowił urządzić na targu Witkowskiego urzędową wagę dla ważenia słomy, siana oraz zboża. Pomysł to bardzo dobry — i odda niemałe usługi zarówno dla kupujących jak i sprzedających. Koszta wynoszące do dwóch tysięcy rubli pokryte zostaną z opłaty, która ustanowioną będzie za wagę.

= Rozkazem w ministerjum sprawiedliwości sędzia gminny 4-go okręgu powiatu płockiego, Romocki, został uwolniony na własną prośbę od obowiązków, zaś sędziego 1-go okręgu pow. węgrowskiego, w gubernji siedleckiej, reg. kol. Grabowskiego zaliczono do ministerjum z przeznaczeniem do zajęć do rozporządzenia starszego prezesa izby sądowej warszawskiej.

= Zatwierdzona została ustawa kasy pożyczkowej dla rzemieślników w Radomiu, wypracowana przed kilku jeszcze laty. Na fundusz zakładowy tej pożytecznej instytucji przed trzema laty urządzony był w tamecznej resursie wieczór tańcujący rzemieślniczy, w którym liczny przyjęła udział inteligencja miejscowa. Oby tylko rzecz przy wykonaniu nie puszczoną została w odwłokę!

= W Radomiu gubernator miejscowy założył szkołę dla straży ziemskiej.

= Trwające od dni kilku silne mrozy, szczególniej w porze nocnej, są powodem przerw w komunikacji telegraficznej; między innemi, cały dzień wczorajszy nie było komunikacji telegraficznej na drodze bydgoskiej, na której przerwy pomiędzy stacjami: Pniewem, Kutnem i Włocławkiem stanowiły nie małą mitręgę dla służby kolejowej.

= *Gaz. kiel.* donosi, że istniejące w Kielcach od r. 1867 „*Kieleckoje obszczestwiennoje Sobranje*“ dla braku środków rozwiązało się; natomiast wzięto pod uwagę projekt obywatelskiej resursy kieleckiej.

= Z Wołynia piszą do *Gaz. lub.*, że majątek Horki, w gub. grodzieńskiej, nabyty został przez W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Poprzedni właściciel majątku p. Puszkarew, urzędnik akcyzy, który nabył go przed dwoma miesiącami, dostał 20,000 rs. odstępnego. W Horkach, jak twierdzą, mają być przeprowadzone liczne meljoracje. Najpierw zbudowany będzie kanał z Hork do Buga. Dalej mają być założone: młyn parowy, gorzelnia, browar, a nadto ogromna obora o 600 krowach. Opowiadają także wiele innych rzeczy o projektowanych meljoracjach.

= Słyszeliśmy z pewnego źródła, iż w okolicach t. z. Foksalu stanąć ma osobny gmach na gimnazjum realne sześcioklasowe, prywatne, z urządzeniem odpowiedniem wymaganiom dzisiejszej metody szkolnej; usiłowaniom szlachetnym tylko przyklasnąć należy!

= *Praw. wiest.* ogłosił w tych dniach, iż prof. medycyny sądowej w uniwersytecie warszawskim dr. Kotelewskij wskutek wysłużenia prawem przepisanej liczby lat otrzymał emeryturę. Wiadomość tę podaliśmy przed tygodniem, obecnie zaś *Gaz. lekarskiej* donoszą, iż prof. K. nie porzuci prawdopodobnie zajmowanego stanowiska, ale za wynagrodzeniem dalej wykłady prowadzić zamierza. Tym sposobem przewidywany wakans nie nastąpi.

= W nadchodzącą środę rozpoczęte zostają prelekcje w uniwersytecie tutejszym.

= Bibljoteka główna publiczna przy uniwersytecie tutejszym otwieraną będzie codziennie dopiero począwszy od dnia pojutrzejszego.

= Ustanowienie posady chemika szpitalnego, o czem w swoim czasie wspominaliśmy, przyjdzie podobno wkrótce do skutku. Odpowiednia pracownia byłaby urządzoną albo w szpitalu św. Łazarza albo u Dzieciątka Jezus. Jako domniemanego kandydata na wzmiankowaną posadę wymieniają jednego z lekarzy, poświęcającego się oddawna chemji.

= Kapelan instytutu sióstr miłosierdzia, ks. Jakób Rutkowski, mianowany został wikarjuszem przy kościele św. Anny w Warszawie (pobernardyńskim).

= W dniu 4-tym b. m. w klasztorze oo. bernardynów zmarł braciszek Gabrjel Czubiński, przeżywszy lat 91.

= Rodak nasz, p. Józef Weber, inżenier, współpracownik *Inżenierji i budownictwa*, bawiący stale w Paryżu, opuszcza Europę i udaje się do Ameryki, w celu uczestniczenia w pracach przebicia kanału panamskiego.

= Słyszeliśmy, iż w dniu 5-ym lutego odbyć się ma w resursie kupieckiej bal na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Norma“ (opera włoska, abonament A nr 5); wtorek: „Faust“ (dramat); środa: „Norma“ (opera włoska, abonament B nr 4); czwartek: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“; piątek: „Norma“ (opera włoska, abonament C nr 5); sobota: „Żydówka“ (opera włoska, abonament B nr 5); niedziela: „Sen nocy letniej“ (pierwszy raz, — opera polska).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Żydzi“; wtorek: „Szalony zakład“, „Ubogi czy bogaty“, tudzież: „Teodolinda“; środa: „Nasi najserdeczniejsi“; czwartek: „Było to pod Wagram“; oraz „Pieszczoszek“; piątek: „Poranek muzyczny“, „Nad ranem“, tudzież: „Jakże trudno dobrać do pary“; sobota: „Żydzi“; niedziela: „Drzemka pana Prospera“ i „Biała kamelja“ (wznowione).

Teatr mały:

Wtorek: „Przysięga Horacego“, „Płaczka i śmieszek“, „Lischen i Frischen“ oraz „Czuła struna“; środa: „Ojciec uwieńczonego“ tudzież: „Lischen i Frischen“; czwartek: „Bursze“ (wznowione), „Płaczka i śmieszek“ i „Piękna Galatea“; piątek: „Gapiątko z St. Flour“ (wznowione) „Bursze“, oraz „Apetyt i zaloty“ (wznowione); sobota: „Ojciec uwieńczonego“ oraz „Płaczka i śmieszek“; niedziela: „Apetyt i zaloty“, „Gapiątko z St. Flour“, tudzież: „Bursze“.

Trzeci bal maskowy — niedziela: teatr rozmaitości: „Kula u nóg“ (pierwszy raz).

* Dziś śpiewają włosi „Normę“ po raz pierwszy.

* Słyszeliśmy, iż pani Święcka podpisać już miała kontrakt z dyrekcją teatrów warszawskich.

* Wczoraj w „Posągu“ rolę Carla grał p. Kotarbiński i uderzył licznie zebraną publiczność niepospolitą siłą dramatyczną.

* Przedwczoraj na scenie teatrzyku dobroczynności, zgromadzeni amatorowie i amatorki obdarzyli swego nowego reżysera a od lat trzynastu wiernego współpracownika tej sympatycznej instytucji, p. Marcelego Piramowicza, ozdobnem powinszowaniem z podpisami wszystkich członków towarzystwa amatorskiego z okazji jego imienin, w dniu tym przypadających.

Akt ten koleżeńskiej życzliwości i zasłużonego uznania powinien pana P. zachęcić jeszcze bardziej do gorliwej pracy dla dobra scenki, której dotychczas tak pożytecznie swoim talentem służył, a nadal dobrym kierunkiem ma służyć.

O ile nam wiadomo, komitet teatralny, dbały o urozmaicenie i podniesienie swego repertuaru, udał się z prośbą do Sienkiewicza Henryka (Litwosa) o napisanie sztuki dla amatorów i otrzymał od niego przyrzeczenie zadośćuczynienia tej prośbie.

* Zygmunt Noskowski, nowy dyrektor Towarzystwa muzycznego, przybywa w dniu jutrzejszym berlińskim pociągiem z Konstancji do Warszawy i obejmuje natychmiast swoje obowiązki.

* W dniu 24 b. m. dany będzie w Dreźnie koncert głośnej śpiewaczki panny Emmy Turnsby, z współudziałem Stanisława Barcewicza.

= **Ze sztuki.**

* Konkursowy projekt budowniczego Adamczewskiego: „Szkic do urządzenia cmentarza dla m. Warszawy na sposób *Campo santo*“, otrzymał od komite-

tu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych pierwszą nagrodę.

* Jeden z naszych artystów malarzy pan Henryk Grabiński rozpoczął w tych dniach we Lwowie bardzo pożyteczną i pożądaną publikację wzorów rysunkowych p. t. „Szkoła rysunkowa krajobrazów.“

Wydawnictwo p. Grabińskiego obejmuje szereg poprawnie narysowanych wzorów, uwzględniających należycie stopniowanie trudności technicznych.

Począwszy od suchych pni i gałęzi, od płotów i ziemi, od urwisk kamiennych, słowem od najprostszych szczegółów rysunku pejzażowego, wzory p. Gr. przechodzą stopniowo do pełnych drzew liściastych, do partyj lasu i pełnych krajobrazów w zakresie przystępnym dla osób rozpoczynających studja.

Niemałej też wartości wydawnictwu p. Grabińskiego dodaje i to, iż wszystkie wzory jego rysowane są wprost z natury, a przedmiota do nich czerpał z widoków swojskich.

Publikacji tej, która w pełnym komplecie składać się będzie z pięciu seryj, zawierających po dwadzieścia tablic każda, wyszła dotąd serja pierwsza.

Dzięki więc p. G. pozbędziemy się szablonowych wzorów rysunkowych, w jakie dotąd zaopatrywaliśmy się za granicą, mając własne i tchnące prawdą, bo wprost z natury brane.

* Do salonu Ungra przybyły następujące nowości: „Portret pani ***“ pędzla Hansa Makarta — „Rozbitek“ Henryka Siemiradzkiego.

* „Skazana“—wielkie płótno Rossowskiego, o którem wspominał obszernie korespondent nasz krakowski, ukazało się wczoraj na wystawie obrazów A. Krywulta w hotelu europejskim.

= *Art. nad.* Szanowny redaktore!

Od pani Anny Szułdrzyńskiej, która pierwsza wywołała i obudziła myśl spełnienia obowiązku względem ś. p. z Tańskich Hoffmanowej, restauracją pomnika jej — odbieramy na nowo przesłaną ofiarę na ten cel marek trzysta.

Mieliśmy poprzednio złożonych u nas 350 franków, summa więc zebrana jest niemal dostateczną na podtrzymanie pomnika, którym natychmiast zająć się będzie obowiązkiem naszym.

Wzywamy więc osoby i pisma na ten cel już mające fundusze, aby je z naszym połączyły, co dozwoli gruntowną i piękną dokonać restaurację, jakiej pomnik wymaga, na jaką pamięć ś. p. Tańskiej zasługuje.

J. I. Kraszewski.

Drezno—31 Nordstrasse—d. 14 stycznia 1881.

(*P. S.* Prosimy inne redakcje o powtórzenie ogłoszenia naszego.)

= Z Krakowa.

Albumu na Zagrzeb — jak nam z krakusowego grodu donoszą — odbija się już jeden arkusz.

Pierwszy ozdobiony być ma winietą Kossaka i wierszem Asnyka.

W wydawnictwie tem nietylko brać będą udział literaci krakowsy, ale wogóle wszyscy członkowie Koła.

Nad częścią artystyczną pracują Kossak, Pruszkowski i Benedyktowicz — ks. Polkowski zajmuje się działem technicznym.

Redakcja spoczywa w rękach: Asnyka, Miena i K. Bartoszewicza.

Album ukaże się dopiero około kwietnia.

= Wyprawa.

Donoszą nam ze Lwowa co następuje:

„Organizuje się tu większa myśliwska wyprawa pod wodzą znanego poety i słynnego strzelca Karola Brzozowskiego, konsula hiszpańskiego w Latakji, w Syrji.

Do wyprawy tej, jak dotąd, należą: hr. Józef i Zygmunt Drohojowscy, hr. Artur Potocki z Buczacza, p. Aleksander Hulimka i hr. Leopold Starzeński.

Koszta wyprawy obliczył doświadczony Brzozowski po 1,000 złr. na uczestnika, lista zapisów dotąd otwarta.

Myśliwi wyruszą ze Lwowa dnia 6-go lutego i przez Bukareszt, Ruszczuk, i Warnę dotrą do Konstantynopola.

Z Stambułu udadzą się panowie ci do Konstantyny, potem do Smyrny, Rodos i Messyny, skąd już iść będą pieszo wybrzeżami do Adany, polując w jej okolicach przez dni czternaście.

Z Adany Brzozowski poprowadzi towarzyszy swoich do Aleksandryety, potem do Antiochji aż do grzbietu gór Ansarskich.

Z Balbeku, w łowach nieustannych pociągną do Bajrutu, skąd zabiorą się do powrotu.

Około pierwszego kwietnia r. b. łowcy wrócą do ojczyzny.

Nie wątpimy, iż śmiałe przedsięwzięcie sympatycznego śpiewaka lasów anatolskich powiedzie się najfortunniej.“

= Druga maskarada.

Znudzony życiem reporter nasz rzucił się wczoraj na zuchwałe przedsięwzięcie.

Poszedł na drugą maskaradę!

Pamiętając o tropikalnej temperaturze sal redutowych, futro zostawił w szatni...

Nieszczęśliwy!

W salonach oświeconych zastał pięć fraków, trzy domina, jednego krakowiaka i... przenikliwe zimno.

„Chodźmy do teatru wielkiego, tam cieplej“—pisknęło domino.

Poszedł... w sieniach zawył przenikliwy boreasz, a przybytek okazał się zamkniętym.

„Chodźmy do rozmaitości“—pisknęło domino.

Poszedł... znów boreasz i przybytek zamknięty.

Fraki zaczęły się ogrzewać przy piecach niedopalonych.

Nareszcie zwiastowano widowisko...

„Pocałunek“ przemknął się przed widzami jak zefir...

Potem wyciągnięto sznury na parkiecie teatru wielkiego i wykonano zapowiedzianego mazura i galopa.

Sala przedstawiała widok iście piękny...

Bufet w głębi sceny robił wrażenie fantastyczne...

Debiutantów na nieszczęście przed tym kompartymentem było nie wielu.

I to wszystko...

= 200,000 rubli.

Wygrana ta w ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej padła na bilet zakupiony w Warszawie.

Szczęśliwym jego posiadaczem jest p. Jan Rejter, stolarz, człowiek liczący lat 60, bezdzietny, zamieszkujący obecnie w Sielcach pod Warszawą.

Pożyczkę pan R. nabył przed kilku laty w kantorze wekslu p. Neumarka i spłacał ją ratami.

Właśnie w tych dniach płacić miał ostatnią kilkurublową ratę..

Drugi to już rok główne wygrane pożyczki premjowej dostają się polakom.

= Z sądu.

W dniu wczorajszym o mało nie rozegrał się dramat przed sądem...

Bohaterem dnia był Eljasz Śpiewak.

Firma to znana oddawna w przybytku Temidy...

Źródłem skargi kryminalnej przeciw niemu była sprawa cywilna z Anną Filipow, która pozwała go o należność pieniężną przypadającą jej z dawnych stosunków...

Pozwany zasłaniał się dokumentem wystawionym jakoby przez powódkę, w którym kwitowała go z wszelkich pretensyj.

Dokument *questionis* Filipowa nie uznała za swój własny, przyznając na nim tylko podpis, który wystawiła w dobrej wierze *in blanco*.

Przewód sądowy usprawiedliwił zarzut.

Prokurator żądał ukarania podsądnego w zarzucie fałszu.

Podczas chwilowej przerwy, gdy podsądny znajdował się na ustępie, dał się słyszeć odgłos wystrzału...

Po chwili ukazało się, że Śpiewak usiłował pozbawić się życia, na szczęście obecny żandarm przeszkodził temu, trąciwszy go w rękę, tak, iż kula skierowała się w inną stronę...

Sąd skazał winnego na półtora roku rot aresztanckich, z ewentualną zamianą na odpowiednią karę więzienia, gdyby zdrowie Śpiewaka tego wymagało.

Nadmieniamy, iż lekarz miejski uznał stan umysłu podsądnego za niebezpieczny.

= Niepoprawni!

Przed kilkoma dniami agent wydziału śledczego policji wykonawczej spostrzegł na ulicy trzech znanych już i nieraz do odpowiedzialności pociąganych złodziei—razem idących przez ulicę Sosnową i mocno czemś zajętych.

Agent, nie mogąc oprzeć się podejrzeniom, począł śledzić trójkę.

Rzezimieszki spostrzegłszy go rozbiegli się każdy w inną stronę...

Wszystkich trzech jednak schwytano; znaleziono przy nich kilka kluczy podrobionych i rozmaite drobne skradzione przedmioty.

Panowie niepoprawni wrócili do kozy.

= Do *Nowości* piszą co następuje z Grójca:

W naszem mieście nie tak łatwo otrzymać z poczty gazetę lub wysłać list z pieniędzmi, jakby się to napozór zdawało.

Na przyjmowanie korespondencji pieniężnej do Cesarstwa wyznaczone są tylko dwa dni w tygodniu, ale i w te dwa dni trudno zastać p. urzędnika przyjmującego korespondencję.

Posyłasz, naprzykład, służącego z listem o 9-tej rano.

Pokazuje się, że zwierzchność pocztowa je śniadanie i listy nie są przyjmowane.

Posyłasz o dziesiątej—zwierzchność wyszła—itd. itd.

Toż samo dzieje się z wydawaniem gazet.

Ażeby cokolwiek zrobić, trzeba przychodzić pewnym interesem po dwa, trzy razy...

= Osobliwsze zdarzenie...

Było to przed bardzo niedawnym czasem w Siedlcach...

Do pewnego z urzędników tamecznych pana J. przyszła jego służąca z narzekaniem, iż nie może sobie dać rady z kawałem węgla, który żadną miarą nie chce się zmieścić do pieca.

Napróżno usiłowała go rozbić, bryła węgla nie rozłupała się wcale!

Pan J., usłyszawszy o tem, sam udał się do kuchni i przy pomocy siekiery starał się przezwyciężyć twardość węgla.

Bije siekierą, bije i bije... daremnie.

Nareszcie, zebrawszy siły wszelkie, uderza siekierą węgiel rozpada się na dwie części.

I oto spostrzega pan J. w rozłupanym węglu, w części każdej, coś prześlicznie błyszczącego...

Ogląda owo *coś* i zaczyna przypuszczać, że to... brylant!

Wzywa biegłych i ci stwierdzają jego przypuszczenia jaknajzupełniej...

Tak, w węglu znajdował się brylant i to wartości podobno znacznej.

Wielkością mianowicie równał się kaczemu jajku.

Pan J., szczęśliwym trafem, przeciął go tylko na dwoje.

Za każdą z tych połówek dają mu już po *pięć tysięcy rubli*.

O zdarzeniu tem osobliwszem gawędzą wszyscy w całych Siedlcach...

Nam opowiadało ją kilka osób wiarogodnych, z miasta tego przybyłych i na ich wiarę słowa to podajemy.

= Pożar w Zawierciu.

W miarę powiększania się szybkiego osady fabrycznej Zawiercie powtarzają się tamże ogromne pożary.

W ciągu kilku lat ostatnich spłonęło kilka fabryk, które jakkolwiek odbudowane zostały, jednakże sama stagnacja w produkcji pociągnęła niemałe straty.

Obecnie znowuż w zeszły czwartek w jednej z tamtejszych fabryk (braci Ginsbürgów) spłonął znaczny zapas bawełny...

Straty z tego pożaru wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Przyczyna pożaru dotąd niewyjaśniona.

Śledztwo w toku.

= **Wypadki.**

* Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Smolnej w domu nr 9 zmarł nagle Ksawery T., lat 59 liczący.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Rudolf W., b. członek orkiestry teatralnej, wszedłszy onegdaj w podwórze domu nr 8 przy ulicy Solnej, w miejscu ustępowem tegoż domu na pasku rzemiennym powiesił się.

Spostrzeżono go zbyt późno, gdy śmierć już nastąpiła.

Przyczyną samobójstwa była jak się zdaje nędza.

Przy denacie znaleziono kilka listów do rozmaitych osób, w których to listach W. mówi o swych samobójczych zamiarach.

* W domu pod nr 22 przy ulicy Wołyńskiej zamieszkali małżonkowie Wolf i Mendla S. nocy minionej zagorzeli wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca z niedopalonemi węglami kamiennemi.

Nieszczęśliwi mimo wszelkich starań i pomocy lekarskiej ocuceni nie zostali.

Zagorzeli także, szczęśliwie jednak wcześnie spostrzeżeni Antoni S. przy ulicy Browarnej w domu nr 13 i Marcin F. na Podwału pod nr 20.

Obaj są mocno chorzy.

* W sobotę, pracujący w fabryce Ostrowskiego przy ulicy Czerniakowskiej pod nr 39, Wiktor L., przenosząc w rękach kawał żelaza, upuścił ten ciężar przez nieostrożność i złamał nogę w kolanie.

* Na ulicy Furmańskiej w domu nr 16, w warsztacie ślusarskim, pękła rura żelazna, przyczem uczeń Jan Z. oparzony został silnie w rękę i lewe oko.

* Wczoraj, około godziny ósmej, w restauracji „Zacisze“, przy ulicy Długiej, powstał pożar.

Ogień wszczął się z niewiadomych przyczyn w garderobie miejscowego teatrzyku.

Teatrzyk ten w części zniszczony został przez płomien e.

Dla zatamowania ognia zerwano część dachu na oficynie oraz na samej restauracji i przedziurawiono sufit w salonie restauracji.

Straty mają wynosić w ruchomościach rs. 800.

* Kradzieże.

Wysłany z kantoru wekslu na Krakowskiem-Przedmieściu po pieniądze młody J. odebrał 1,800 rs. i z takowemi zbiegł.

Zbiega schwytano, ale pieniędzy nic znaleziono.

Kasjerka w kantorze loterji przy ulicy Marszałkowskiej, Julja B., skradła pryncypałowi rs. 1,000. I tu winną przytrzymano — pieniędzy jednak nie odnaleziono.

Z przedpokoju wice-prezesa dyrekcji teatrów przybyły tam po prośbie człowiek jakiś skradł futro kosztowne męzkie.

= Trzy marki nagrody!

Korespondent toruński donosi, iż miejscowa *Gazeta* wyznacza powyższą nagrodę za rozwiązanie następującej zagadki:

„Jak się nazywa po polsku człowiek, którego w urzędowym dokumencie podał urzędnik stanu cywilnego, jako *Gonczylonszyka?*“

Nagrodę — według słów korespondenta — wyznaczyła redakcja w ubiegły poniedziałek, a dotąd nie ma rozwiązania!...

= Blaga.

Gaskończycy znani są we Francji jako blagierzy pierwszego rzędu.

Otóż jeden z nich przypatrywał się partji bilardowej rozgrywanej niedawno pomiędzy panami Vignaux i Slosson.

Wszyscy patrzą z podziwieniem, jeden gaskończyk tylko wzrusza ramionami widząc, że Vignaux robi punkt za punktem.

— Ja—powiada na głos—zacząłem ostatnią moją partję w miesiącu styczniu. Robię punkt za punktem bez przerwy, nie bacząc na nic więcej, zatapiam się w grze kompletnie. W chwili kiedy otworzono okna, zalatuje mnie jakiś zapach... Odwracam się, i widzę, że bez kwitnie! Tak, moi panowie, grałem aż do wiosny, i ani jednej bili nie wypuściłem!

= U sędziego śledczego.

Sędzia do oskarżonego:

— Znowu cię widzę tutaj? jesteś więc absolutnie niepoprawny?

Oskarżony:

— Ach panie sędzio, ja mam zawsze najlepsze i najświętsze postanowienia, ale niech tylko człowiek jeden kieliszek przełknie... pan wiesz przecie, jak to potem idzie!

= Operacja chirurgiczna.

Znakomity chirurg radzi swemu pacjentowi poddanie się operacji.

Czy jest ona bardzo bolesną?—pyta się chory.

— Dla pacjenta nie — odpowiada lekarz—usypia się go; ale jest bardzo bolesną dla operatora.

— Jakto?

— Pomyśl pan sam, operacja ta udaje się raz na stol...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: H. i T. F. i rs. 3, E. Mieszkowska rs. 2 dla biednego czeladnika krawieckiego Zagańczyka, Śliska 34, nie mogącego znaleść roboty; K. W. rs. 2, Stasio, Zosia i Jasio W. z Petersburga rs. 15, Cezari rs. 3 dla najbiedniejszych; T. Z. rs. 3 na drzewo dla biednych; Jan Dybała za opuszczenie w służbie rs. 1 kop. 50 dla nędzy wyjątkowej.

Złożono również album do spieniężenia na korzyść biednych uczni.

— R. W., *stud. un.*, przegrane w karty *do kolegi* J. Cz. kop. 70 składa na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, załączając nad to od siebie kop. 50 na intencję, aby mu się nie trafiali więcej podobni partnerzy.

— *F. Aleksandrowiczowi z ulicy Twardej nr 6.*— Rs. 11 kop. 15 z listy wielkanocnej kwesty odesłane zostały przez redakcję *Kur. Warsz.* do rady miejskiej warszawskiej publicznej dobroczynności.

— Zarząd oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym w przytułkach przy ul. Dzikiej nr 35 i przy ul. Nowolipki nr 7 rozpoczęto wydawać darmo dla biednych przychodzących z miasta — herbatę gorącą z chlebem.

— Podaje się do wiadomości poddanych austro-węgierskich, którzyby mieli chęć podpisać adres do J. C.K. Wysokości Następcy Tronu Rudolfa, z powodu Jego zaślubin,—że adres ten znajduje się w konsulacie austro-węgierskim (Świętokrzyska nr 7), gdzie w godzinach biurowych może być podpisanym przez każdego, kto się w tym celu do konsulatu zgłosi.

Nekrologja.

† Dnia 18 stycznia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawioną będzie wotywa za spokój duszy ś. p. Franciszka **Kubaczewskiego**, na którą zaprasza się znajomych, przyjaciół i kolegów nieboszczyka. —1208—

† We środę, dnia 19 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adeli **Pruszyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na które rodzice zapraszają znajomych. —1201—

† Jutro, we wtorek, dnia 18 stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Le Brun**, odprawioną będzie za jego duszę, o godzinie **9 i pół** zrana, msza św. w kościele archikatedralnym św. Jana, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1214—

† Jutro, jako w oktawę drugiej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół. —1219—

† Pojutrze, dnia 19 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci ś. p. Franciszka **Chorin**, doktora medycyny i chirurgji, zmarłego w mieście Węgrowie, odbędzie się msza św. za spokój jego zacnej duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pogrążona w dozgonnym smutku żona z córkami zapraszają przyjaciół i znajomych. —1222—

† Elżbieta z hr. Kossakowskich **Lach-Szyrma**, wdowa po b. marszałku wołkowyskim, w wieku lat 64, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14 stycznia 1881 roku zasnęła w Bogu w Krakowie. Wotywa żałobna za jej duszę odprawi się dnia 19 stycznia, we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1223—

† Ś. p. Leonard **Szalewicz**, asesor kolegjalny, doktor weterynarji, po długiej i ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności dnia 15 stycznia, przeżywszy lat 33. Pogrążona w smutku żona zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na nabożeństwo w dniu 19 stycznia, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kaplicy szpitala ujazdowskiego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1221—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go stycznia.—W procesie o obrazę wyższej rady szkolnej skazane zostały gazety *Univers* tylko na 300 franków grzywny, *Triboulet* na 200 franków, a *Union* uwolniony został od odpowiedzialności.

× **Paryż** 15-go stycznia.— W pobliżu mostu pod Argenteuil wydobyto z Sekwany zwłoki nieznajomego, który na szyi miał torbę podróżną z sumą 360,000 franków; suma ta, według ostatniej woli, ma być przekazaną ubogim tej gminy, w której odszukane zostaną zwłoki.

× **Paryż** 15-go stycznia.—Do *Temps* donoszą telegraficznie z Kairu: W pobliżu Saggarah, na północ starego Memphis, otworzono dwie piramidy, zbudowane przez dwóch królów szóstej dynastji; kurytarze i izby ich pokryte są tysiącem napisów.

× **Paryż** 15-go stycznia. — Na wczorajsze nabożeństwo żałobne za duszę Napoleona III zebrało się zaledwie 1,200 osób. Książę Hieronim i księżna Matylda nie zjawili się. Porządek niezakłócony. Paweł Cassagnac wymknął się bocznemi drzwiami.

× **Rzym** 15-go stycznia.—Znakomity tragik włoski Ernesto Rossi wyjechał w dniu wczorajszym do Aleksandrji (w Egipcie), gdzie wystąpi dwanaście razy.

× **Rzym** 15-go stycznia. — Hr. Carlo Menabrea, mistrz ceremonji na dworze włoskim, usiłował sobie odebrać życie wystrzałem z pistoletu w głowę.

× **Londyn** 15-go stycznia.—Około dwustu sztrejkujących górników kopalni węgla w Wigan i okolicy udało się do kopalni zwanej Downall Green, gdzie robotnicy na podstawie umowy z właścicielami pracowali. Pomiędzy sztrejkującymi a pracującymi górnikami przyszło do bójki, do której wmięszało się dwudziestu urzędników policyjnych. Wiele osób raniono. Policję zmuszono do cofnięcia się, raniąc ciężko kilku policjantów.

× **Londyn** 15-go stycznia. — Zmowa górników w kopalniach węgla w hrabstwie Lancaster przybiera groźniejsze rozmiary. Z 60,0000 górników zajętych w kopalniach węgla hrabstwa opuściło roboty około 50,000 robotników. Ceny węgla kamiennego podnoszą się.

× **Dublin** 15-go stycznia. — Kurjer pocztowy pełniący służbę pomiędzy Limerick a Tralee napadnięty został nad ranem przez czterech ludzi uzbrojonych, którzy otwarli worki z depeszami; sądzą, iż celem napastników było zabranie dokumentów urzędowych.

× **Manchester** 15-go stycznia.—W Salford (w hrabstwie Lancaster) w szopie przytykającej do składu broni wybuchł dynamit. Szopa zniszczona. Wybuch przypisują fenjanom.

× **Glasgow** 15-go stycznia. — Na północo-zachodzie Szkocji szalał uragan. Spowodował on zatopienie wielu statków. Śnieg spadł bardzo obfity. Wysyłkę pociągów wstrzymano na drogach żelaznych.

× **Bern** 15-go stycznia.—Rada stanu berneńskiego postanowiła, na wniosek departamentu oświaty, iż na przyszłość tylko alfabet łaciński będzie używany w ogłoszeniach urzędowych i przy uczeniu pisma we wszystkich szkołach.

× **Cieplice** 15-go stycznia. — W pobliżu miasta odkryto nowe źródło gorące mające 38° ciepła; wiadomość tę ludność przyjęła z wielką radością.

× **Praga** 15-go stycznia — Czeskie centralne stowarzyszenie szkolne rozpoczyna swoją czynność urządzaniem czeskich ogródków dziecięcych w niemieckich nadgranicznych powiatach; pierwsza czeska szkoła stowarzyszenia założoną zostanie w Dux.

× **Wiedeń** 15-go stycznia. — Zmarł tu baron Kellner v. Köllenstein, drugi jenerał-adjutant cesarza, feldcechmistrz i członek izby panów.

× **Wiedeń** 15-go stycznia. — Ogólny spis ludności wykazał, iż ludność stała miasta Wiednia wynosi 707,532 mieszkańców; od roku 1869 przyrost ludności określa się cyfrą 100,018.

× **Peszt** 15-go stycznia. — Tutejsza dyrekcja pocztowa postanowiła, z okoliczności ostatnich napadów na listonoszów pocztowych, uzbroić tychże w rewelwery kieszonkowe.

× **Lwów** 15-go stycznia. — W ostatniej chwili rozeszła się tu wieść o bliskiem mianowaniu Grocholskiego marszałkiem krajowym.

× **Lwów** 15-go stycznia.—Z wiosną rozpoczętą tu będzie budowa szkoły leśniczej i drugiego skrzydła pałacu namiestnictwa.

× **Lwów** 15-go stycznia.— Ankieta zbożowa postanowiła rychłe utworzenie tu giełdy towarowej i papierów państwowych; załatwienia sprawy tem szybszego spodziewać się należy, iż wszyscy członkowie ankiety, z namiestnikiem hrabią Potockim na czele, podpisali się na znaczne wkłady i przystąpili do giełdy jako uczestnicy.

× **Belgrad** 15-go stycznia. — Organ Ristícza *Istok* ma być przeniesiony z zachowaniem programu i personelu redakcyjnego w dziennik z tytułem *Nesavisimost* (Niezależność).

× **Petersburg** 15-go-go stycznia. — Według sprawozdania departamentu celnego, w roku 1880 wpłynęło dochodu z ceł ogółem 57,233,244 rubli metalicznych i 1,935,321 rubli kredytowych.

× **Petersburg** 15 go stycznia.—Według *Nowosti*, koncesję na budowę syberyjskiej kolei żelaznej otrzymał przedsiębiorca kolejowy Gubonin.

× **Petersburg** 15-go stycznia. - Z dniem 13 b. m. zaczęła tu wychodzić pod redakcją p. Stassjulewicza nowa gazeta p. t. *Porjadok.*

× **Batum** 15-go stycznia. — W tych dniach otwartą tu zostanie pierwsza szkoła gruzińska.

Przegląd polityczny.

Dwie najważniejsze kwestje w ostatnich dniach zajmowały poza sprawą helleńską całą prasę zagraniczną: najpierw głoszono wznowienie przymierza trójcesarskiego a następnie utworzenie się nowego stronnictwa w parlamencie angielskim.

Wiedeński *Fremdenblatt* zamieścił prawdopodobnie przez ministerjum spraw zewnętrznych zakomunikowany mu artykuł, w którym rozpatruje stosunek Niemiec i Austrji do Rosji. Naprzód streszcza wspomniany dziennik pogłoski, według których to gabinet wiedeński, to znów gabinet petersburski dawał inicjatywę do porozumienia się i zbliżenia.

Mówiono także, iż Austrja pod naciskiem i ciężarem przyjaźni niemieckiej starała się o innego sprzymierzeńca, któryby ją poparł na wypadek, gdyby Niemcy zanadto wielkie stawiały wymogi.

Fremdenblatt wszystkim tym przypuszczeniom i pogłoskom nie daje wiele wiary, broni przymierza austro-niemieckie od podejrzeń i zarzutów i kończy konkluzją, według której wznowienie przymierzo trójcesarskiego mogłoby doprowadzić znowu do San Stefano, czego ani Austrja, ani Niemcy ze względu na swoje interesa życzyć sobie nie mogą.

Związek austro-niemiecki jest rękojmią pokoju, przymierze trójcesarskie byłoby przymierzem wojennem; jeżeli Rosja podziela dążności dwóch sprzymierzonych mocarstw, to wystarcza, aby się utrzymała na gruncie traktatów europejskich,—osobnych związków i sojuszów do tego nie trzeba.

Niemiecka *Peters. Ztg.* pomieściła także artykuł w tym samym przedmiocie i zwróciła uwagę na przyjazne stosunki Rosji, Niemiec i Austrji. Powiada ten dziennik, iż skoro się przekonano w Berlinie i Wiedniu o prawdziwej i pokojowej polityce rządu rosyjskiego, nawiązano znów nitkę dawnej życzliwości i przyjaźni. Nadzieja utrzymania pokoju zwiększyła się tem samem.

Wielce charakterystycznym przyczynkiem do sytuacji jest telegram z Petersburga, zbijający pogłoski *Standarda*, według której na wypadek wojny grecko-tureckiej, Rosja w związku z Persją wystąpiłaby przeciw Porcie.

Agence Russe zaprzecza temu stanowczo twierdząc, iż Rosja zajęta jest teraz głównie pracami pokojowemi i stara się zachować pokój u wszystkich swoich granic.

Dzienniki berlińskie wbrew twierdzeniom *Petersb. Ztg.* piszą o nieporozumieniu między rządem niemieckim i rosyjskim, a popierają to twierdzenie faktem, który miał się wydarzyć przed niedawnem w Petersburgu; oto ministerjum rosyjskie zwróciło podobno ambasadzie niemieckiej jakiś dokument czy akt dla tego, iż był w niemieckim jezyku stylizowany. Ambasada zmuszoną była rzeczony akt przedstawić w tłómaczeniu rosyjskiem.

Presse powiada, iż fakt ten nabiera znaczenia, gdy się uwzględni, że przy ministerjum spraw zewnętrznych jest osobne bióro tłomaczeń ze wszystkich języków europejskich i że język niemiecki w sferach dyplomatycznych Rosji jest powszechnie dobrze znanym.

Wspominaliśmy powyżej o utworzeniu się nowej partji w parlamencie angielskim; partja ta powstała z frakcyj irlandzkich homerulerów, która z deputowanym Schaw'em na czele wyłoniła się pod firmą „irlandzkich Whigów“. Deputowany Schaw wyznaje w kwestji reform agrarnych umiarkowańsze zasady od Parnella i jego towarzyszy; niedawno temu miał on audjencję u kanclerza i widocznie na podstawie narady z nim powstała nowa partja, którą niejako za koncesję ze strony irlandczyków względem rządu uważać można.

Rozprawy nad adresem przeciągają się nadzwyczajnie; w zeszłym tygodniu półczwartej godziny strawiono nad kwestją, czy prowadzić dalej, czy przerwać rozprawy adresowe.

Parnell pomógł rządowi niechcący do świetnego zwycięztwa, gdyż większością 435 głosów przychylnych gabinetowi przeciw 57 uchwalono w zasadzie zaprowadzenie ustaw wyjątkowych dla Irlandji. Ważna to wskazówka ze względu na zapowiedziany bil irlandzki.

W sejmie pruskim deputowany Windhorst postawił po porozumieniu się ze środkiem i grupą polską nader ważny wniosek, zawierający się w tym jedynym paragrafie, aby odprawianie mszy i udzielanie sakramentów ze strony duchowieństwa katolickiego nie podpadało pod ustawy majowe i nie było według nich karanem.

Ks. Bismarck rozpoczął już swoją działalność w ministerjum spraw wewnętrznych i zewnętrznych w Berlinie; wkrótce powinniśmy z jego ust dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 17-go. — (Urzędowe). Skobelew donosi: 30,000 tekińców napadło raptownie 28 z. m. na nasze transze i po opanowaniu po części takowych odparci zostali przez 19 kompanij piechoty, 100 kozaków pieszych, 21 armat i 3 moździerze, przyczem i armata górska została w ręku nieprzyjaciela.

Przy układaniu 3 paraleli, nieprzyjaciel ponowił atak, lecz ponownie został odparty, poczem 3 paralelę uskuteczniono. Ogólna strata wynosi: 8 oficerów, 102 żołnierzy zabitych, 9 oficerów i 84 żołnierzy ranionych. Wojska walczyły heroicznie. Strata nieprzyjaciela nierównie większa.

Wiedeń 15-go. — Dziennik urzędowy ogłasza odręczne pismo cesarskie do hr. Taaffego, uwalniające na własne żądanie ministra sprawiedliwości Streita i ministra handlu Kremera, od pełnionych przez nich obowiązków. Zarazem cesarz zamianował ministrem handlu namiestnika barona Pino, a ministrowi bez teki, Prażakowi, polecił kierownictwo wydziału sprawiedliwości.

Rzym 15-go.—Kardynał Jacobini rewizytował dziś bawiących tu wielkich książąt rosyjskich.

Londyn 15-go. — Izba gmin odrzuciła poprawkę Parnell'a do adresu 435 głosami przeciw 57, poczem znowu odroczono dyskusję. Urzędowa depesza z Capstadt z d. 13-go b. m. donosi: Basutowie napadli na Masern i Leribe, lecz w obu miejscach zostali ze stratą odparci.— *Daily Telegraph* donosi z Pietermaritzburgu d. 14-go b. m.: Cl... z Transwaalu posunęli się w kierunku zachodnim i zajęli Hebron.

Londyn 16-go.— Mocarstwa nie osiągnęły jeszcze porozumienia w przedmiocie zbiorowej interwencji w Atenach na rzecz sądu polubownego.— *Pall Mall Gazette* sądzi, że należy zasuspendować przywileje poselskie irlandzkich członków parlamentu, aby im uniemożebnić paraliżowanie prac Izby.

Peszt 16-go.— O stanie układów handlowych z Serbją dowiaduje się *Pester Lloyd*, że co do stałego unormowania stosunków ruchu pogranicznego nie osiągnięto porozumienia; opuszczono więc tę podstawę i przystąpiono do rokowań o traktat taryfowy, wszelako delegaci serbscy nie byli dostatecznie zaopatrzeni w instrukcje w tym kierunku.

Paryż 16-go.— Skrajna lewica postanowiła zaraz po wyborze biur Izby wystąpić z interpelacją o polityce zagranicznej. Rząd zwlecze odpowiedź aż do chwili rozdania księgi żółtej, co po d. 25 b. m. nastąpi.

Paryż 16-go.— *Temps* donosi, że ostatnia nota okólnikowa p. Barthelemy nie była przeznaczoną dla Grecji; br. Mouy otrzymał dla zakomunikowania rządowi ateńskiemu notę, w której kategorycznie zaprzeczono uchwałom konferencji berlińskiej prawomocności i oświadczono, że Francja nic Grecji nie dopomoże.

Cena okowity z dnia 17 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.19, garniec rs. 2.34.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3, cali 0.

— Dziś rano zimna st. 10, w południe zimna st. 11

Teatr Wielki.

Dziś: *Norma.*
Jutro: *Żydówka.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Żydzi.*
Jutro: *Szalony zakład.* — *Ubogi czy bogaty?* — *Teodolinda.*

Teatr Mały.

Jutro: *Płaczka i śmieszek.* — *Przysięga Horacego.* — *Lischen i Fritzhen.* — *Czuła struna.*

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 16 stycznia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	154 — 161
	średnia	132 — 148
	ordynaryjna	115 — —
Żyto	wyborowe	139 — 140
	średnie	134 — 138
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	90 — 110
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	104 — 106
	średni	94 — 100
	ordynaryjny	— — —
Groch		95 — 116
Gryka		99 — 110
Kasza jaglana	wyborowa	120 — 140
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 17 stycznia 1881 r.

	z końcem giełdy	
	żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.—	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.53	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.90	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.10	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.50	—.—
„ „ „ „ m.	99.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.20	—.—
„ „ „ „ II	91.40	—.—
„ „ „ „ III	90.20	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d	86.25	—.—
„ „ m.	86.10	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.25	—.—
II „ „ rs. 100	92.25	—.—
III „ „ rs. 100	92.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	164.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	765.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	325.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	690.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	300.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 27⅖.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 34 7/10.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 149⅕.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 105½.
Od Listów Likwidacyjnych k. 51 1/10.
Od obligów skarbowych k. 147 5/18.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. 5⅗.
„ „ „ II emisji k. 172⅓.

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Męzkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET**, poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE**, składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Hawelocki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaję z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi.** к28553—14—0

ACETERYN

na wygubienie raz na zawsze

ODCISKÓW i BRODAWEK.

Już lat trzy upłynęło od czasu wynalazku pod nazwą **„Płyn na odciski"**, przez **Wit. Czajkowskiego, Prowizora Farmacj z Moskwy.**

Zbytecznem byłoby obecnie dowodzić skuteczności tego środka, bo przy znacznem powodzeniu odbierano tylolicznie publiczne podziękowania od osób tych, które pozbyły się dotkliwych cierpień. Praktyka wszelako wykazała, że był wyjątek co do osób, mianowicie przy zastarzałych odciskach, którym jedynie ulgę lekarstwo przyniosło, ale zniszczyć odcisków lekarstwo nie mogło. To też spowodowało potrzebę wynalezienia nowego środka pod nazwą **„Aceteryn"**, który bez wyjątku nawet najzastarzalsze **Odciski i Brodawki** daleko w krótszym czasie w zupełności niszczy, bez żadnych cierpień, — nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, a nawet grubości skóry.

Przy każdem pudełeczku znajduje się przepis, jak używać lekarstwo należy.

Cena pudełeczka po **kop. 60** i po **rs. 1.**

Na mocy zatem zezwolenia Rady lekarskiej, jako środek nieszkodliwy puszczono nowy ten środek wobieg.

Sprzedaż Główną i detaliczną powierzono w komis w Magazynie **St. Winiarskiego** przy ulicy Nowy Świat Nr 62, jak również nabyć go można w Składach Materjałów aptecznych i jak dotąd w celniejszych Aptekach w Warszawie, i w Magazynie **Dzisiewskiego,** Senatorska Nr 16.

Dla uniknienia podrabiań, zwracać, należy uwagę **na pieczęć pudełka i wycisk na flakonikach, które są opatrzone nazwiskiem wynalazcy Czajkowskiego.** 11—12—27408—к

RESTAURACJA NAPOLEONA PĄGOWSKIEGO,

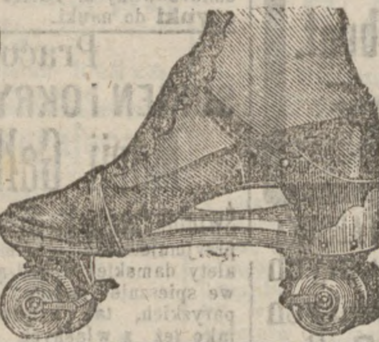
ulica Hr. Berga Nr 16 i róg Mazowieckiej,

poleca dziś i każdodziennie **BLINY,**

к—3—6 w Niedziele i Czwartki **ROZCIGAJE, KULIBIAKI.** —620—









wszelkiego rodzaju i gatunku

POLECAJĄ

KRZYSZTOF BRUN I SYN

plac Teatralny, Nr. 466.

w Warszawie.

к—536—4—6

Młody Człowiek

z sfery inteligentnej, mający kapitału od 3,000 do 6,000 rs., pragnie wejść jako wspólnik do korzystnego interesu przemysłowego w Warszawie istniejącego, do którego prócz kapitału, ofiaruje swą pracę. — Oferty pod lit. H. S. w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—805—3—3

OGIER

zdatny do stada, czystej krwi angielskiej, ciemno-gniady, lat cztery, bardzo pięknej i silnej budowy, łagodny, jeżdżony pod wierzch; posiada rodowód ze stada p. Mysyrowicza w Łosiu, jest do sprzedania. Widzieć można codziennie od godz. 9-tej do 11-tej rano, przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 39. к—1060—2—3

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

dostać można w specjalnej sprzedaży PUCHU jak również prawdziwy z Norwegji

EDREDON,

w gmachu **dawnej POCZTY**, wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.**

к—707—3—5

Młoda Osoba

mająca **100 rs. kaucji,** poszukuje miejsca **Sklepowej,** w składzie pieczywa lub też w innem procederze.—Adresy składać można w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod pod lit. A. Z. Nr 30. к—1122—2—3

Sala Licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11.

Od Nowego-Roku **w każdą Sobotę,** odbywać się będą **w SALI**

Licytacje,

na wszelkie towary sprzedawane każdodziennie, a mianowicie: na meble, galanterje, jedwabne, wełniane i skórzane wyroby, oraz t. p. Początek Licytacji o godz. 1-szej po południu. к8—0—30855—

WYŻEJ WSZELKIEJ KONKURENCJI!!!

powtarza każdy nasz skład przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek dom Brauna Nr 1, m. 10, odwiedzający i liczba kupujących codziennie się pomnaża, jesteśmy obarczeni obstalunkami nietylko z kraju, lecz z najodleglejszych stron Cesarstwa, gdyż rzeczywiście nikt nie jest wstanie taniej od nas sprzedawać,

oto dowód:

Obrus niciany duży, z frendzlą lub bez rs. 1 kop. 10.

6 Serwet dużych stołowych, adamaszkowych rs. 1 kop. 80.

6 Serwet deserowych ślicznych, kop. 60.

1 Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa i 6 stołowych dużych serwet adamaszkowych rs. 4 kop. 60.

1 Garnitur na 12 osób, obrus ogromny i 12 stołowych serwet rs. 8.

1 Garnitur na 24 osób, adamaszkowy rs. 15.

Serweta cudowna himalajska, do salonu duża rs. 4 kop. 50.

Ręczniki niciane, śliczne po 42 i 55 kop.

Prześcieradła bez szwu, gotowe obrębiane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ szerokie, po rs. 1.

Koszule mezkie eleganckie wyborowe, z cretonu zdrowia, webowe cienkie gorse, kołnierze i mankiety, rs. 2.

Gacie wyborowe i trwałe rs. 1.

Koszule nocne bardzo trwałe rs. 1.

Kołnierzyki męzkie, najnowsze fasony po 25 i 30 kop.

Mankiety męzkie poczwórne po 40 kop.

Kołnierzyki damskie webowe po 30 kop.

Creton zdrowia, na koszule 1½ łok. szeroki po 15 kop.

Perkal najlepszy 1½ łok. szeroki po 13 k.

Creass pół płótno po 12 kop. za łokieć.

Barchanu najlepszego po 12, 17, 20, 23 i 25 kop.

Halki wełniane wyborowe, jedwabiem szyte od rs. 2 k. 50.

Sztuka płótna krajowego, 30½ łokcia po rs. 4 kop. 50.

Madepolan 7 ćwierci szerokiego po 25 k.

Kaftaniki trykotowe wyborowe po 90 k.

Płócienka na fartuchy po 15 kop.

Poszewki gotowe po 75 kop.

Chustki ½ tuzina po 40 kop.

Chustki płócienne z kolorowemi szlakami po 35 kop. sztuka.

Wełniana materja wyborowa, na suknie po 12, 15 i 20 kop.

☞ **Obstalunki z prowincyj proszę adresować: Skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** к4—6—29383—

Sanki i Klacz

do sprzedania, Klaczka 4 w 5-m roku, ładna, maści karej, bez wad, zdatna do wszystkiego. Sanki masiw, mało używane, bardzo porządnie prezentujące się.—Hoża Nr 2, gdzie Targ Rybińskiego. Tamże są Tory **Jokaje** w antresoli do wynajęcia, stróż Ludwik wskaże. к—1071—2—3

Potrzebne są zaraz przy placu Teatralnym lub w okolicy tegoż

Salon i dwa Pokoje,

od frontu, z ozdobnemi tapetami i okazałem wejściem, z meblami lub bez. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 75, mieszkania 12. к—2—3—1105—

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	9	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

Towar wyborowy.—Ceny stałe umiarkowane

Fabryka ZAPAŁEK

«Wielka Wola» pod Warszawą,

B. KOISZEWSKI i S-ka,

zaopatrzona zawsze w znaczny zapas **wyborowego towaru,** załatwia w każdym czasie **wszelkie zamówienia** z pośpiechem i punktualnością. PP. Kupcy zlecenia swoje zechcą adresować wprost do fabryki, **lub do kantoru p. T. Poświk, Nowolipie Nr 3 w Warszawie.**

Ostrzegamy! Od niejakiego czasu, zaczęły się pojawiać w handlu zapałki, formą pudełek i rysunkiem etykiet zbliżone do zapałek **Wielkiej Woli,** a nawet wprost z etykietami podrabianemi na podobieństwo używanych przez naszą fabrykę; tylko zamiast firmy: **«Fabryka Zapałek Wielka Wola pod Warszawą B. Koiszewski i S-ka»,** pokątni fabrykanci dają swoim wyrobom bezimienną firmę: **«Zapałki Warszawskie»** lub **«Zapałki krajowe».**

Amatorowie cudzej własności,—bo tem mianem fabrykantów tego rodzaju nazwać należy,—szkodzą nie samej tylko fabryce naszej, usiłując bowiem łudzić pozorem, a jednocześnie puszczając produkt lichy i bez żadnej wartości, narażają kupców na straty i zawód wszelkiego rodzaju, a publiczność kupującą na niedogodność drobną wprawdzie, niemniej wszakże przykrą i nieprzyjemną.

Niezależnie więc od wystąpienia w obronie praw naszych, na drogę sądową, upraszamy niniejszem uprzejmie osoby interesowane, nie brać za jedno wyrobów wspomnionych za wyroby pochodzące z naszej fabryki—i zwracać uwagę na firmę naszą:

«Fabryka Zapałek Wielka Wola pod Warszawą, B Koiszewski i S-ka»,

znajdującą się na każdem pudełku,—fabryka bowiem odpowiada za dobroć towaru, tylko tą firmą opatrzonego.

к —7—116— **Administracja.**

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się, iż z powodu pomieszczonego przez B. Koiszewskiego, ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim, w którym to ogłoszeniu, Fabryka Zapałek **Wielka Wola,** usiłuje zareklamować dobroć swych wyrobów za pomocą oszczerstwa,—właściciel **Fabryki Zapałek «Krajowych» i «Warszawskich,»** domagać się będzie sądowego ukarania oszczercy. — **Fabryka Zapałek «Warszawskich» i «Krajowych,»** uważałaby dla siebie za niewłaściwe konkurować z wyrobami fabryki B. Koiszewskiego.

Właściciel Fabryki

ZAPAŁEK

„Warszawskich" i „Krajowych."

к—933—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Salon, Pokój sypialny i przedpokój, umeblowane.

Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 5, w oficynie lewej, na 1-m piętrze. к—956—2—3

Piecyki żelazne

do ogrzewania i osuszania mieszkań, poleca po cenach nizkich

Alfred Orthwein,

Czysta Nr 6, w Warszawie.

к593—3—4

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 5 (17) Января 1881 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 12

Dnia 17 stycznia 1881 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 5 (17) stycznia 1881 roku.*

HISTORJI FILOZOFJI
F. A. Langego,

w przekładzie **Aleksandra Świętochowskiego,**

ZESZYT DRUGI

opuścił prasę.

Nabyć można we wszystkich księgarniach i w Redakcji „Prawdy.“

Wydawnictwo Bernarda Lesmana. Orla Nr 2. K—470—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Stycznia 1881 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę bulwarku drewnianego, od bulwarku kamiennego przy moście Aleksandrowskim, w kierunku ulicy Marjensztadt, od summy anszlagowej rs. 3684.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 370 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowy bulwarku drewnianego, od bulwarku kamiennego, przy moście Aleksandrowskim, w kierunku ulicy Marjensztadt, za summę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskej vadium w ilości rs. 370 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —30895—D

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
O Prawie Rolnem
w starożytnym Rzymie,
napisał
Prof. Dr T. Dydyński.
Cena kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—416—2—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
KUPIDYN-WALC
na fortepian, przez
R. Spiro.
Cena kop. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach i magazynach nut w Warszawie i na prowincji. D—417—2—3

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt I i II dzieła pod tytułem:
NAJLEPSZA
METODA
do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Platona v. Reussner.** Cena zeszytu I-go kop. 95; zeszytu II-go kop. 85; zeszytu III-go kosztować będzie kop. 60. **Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8.**

D—29191—9—12

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za niską cenę
SZTYCHY
z obrazów Matejki, kazania Skargi Zygmunt August w Lublinie, rytowane przez H. Redlicha, w mieszkaniu tegoż, Zielna Nr 17, oraz **Prasa** do litografii i **Sztalugi.** D2—2—766—

Gorzelany
wykwalifikowany, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na stałe, lub poprawę. — Wiadomość: ulica Mostowa Nr 1, do p. Klugier. D—1033—2—3

Bona Niemka,
posiadająca atestat, trzy lata przeszło znajdująca się na jednem miejscu, życzy przyjąć od owiedni obowiązek w Warszawie, lub na prowincji, zaraz, lub od 1 kwietnia r. b. Uprasza się zawiadomić listownie pod adresem: Słupcy, w Kaliskiej Gubernji, pod lit. A. K. D—679—3—3

Jest pomieszczenie
dla panienki przy wdowie z 15 letnią córką. Tamże za godzinę konwersacji francuzkiej może mieć pokoik nauczycielka z patentem. Wiadomość: Krucza Nr domu 2, mieszk. 19. D—3—3—452—

Do Łodzi
potrzebną jest **Osoba,** znająca gruntownie krój sukień damskich, oraz wykończenie takowych, dobre wynagrodzenie i obejście przyjacielskie zapewnia się, byle by tylko godnie odpowiedziała warunkom powyższym. Interesantki raczą zostawić adresy u p. Müller, przy ulicy Senatorskiej Nr 18, lub zgłosić się tamże osobiście dnia 14 i 15 b. m. D—551—3—3

Poszukuje miejsca w każdym czasie
Młody Człowiek,
mający lat 26, do Fabryki, Kantoru, lub Browaru, albo za Subjekta do Handlu, skończywszy chlubnie 4 Klasy, dobrze mówiący po niemiecku, mający świadectwa konduity dobre, Właściciel domu poręczy.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 11, mieszk. 47, u Stolarza, stróż wskaże. D—636—3—3

Zdolny Rządca
Agronom, tak teorycznie jako też praktycznie obznajmiony z całą gałęzią gospodarczą, poszukuje odpowiedniej posady do zarządu majątkiem ziemskim, bliższą wiadomość powziąć można w Biusze szukających pracy, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w domu hrabiego Potockiego. D—661—3—3

Potrzebne są
Panny
podręczne i do nauki, przy ulicy Nowe-Miasto, domu Nr 29, mieszk. 4, A. Janowska. — Tamże jest do sprzedania lustro cztery łokcie wysokie, z kąsolą, za przystępną cenę. D—611—3—3

NAUCZYCIEL
posiadający wyższe wykształcenie i uniwersyteckie kwalifikacje, przytem znający muzykę, poszukuje miejsca na wieś, lub też do innego miasta, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie Adresy uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. M. 100. D—719—3—3

BREMER,
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie.—Ulica Podwal Nr 13. D—57—6—6

Nauczycielka
posiadająca chlubny patent z ukończenia gimnazjum, życzy udzielać lekcje i korepetycje języków i przedmiotów klasycznych. Ulica Zielna Nr. 7B, drugie piętro. D—504—4—4

Panny
maszynistki, podręczne i do dziurek, potrzebne są do Pracowni bielizny, przeważnie do kołnierzy.—Ulica Nowy-Swiat Nr 57, prawa oficyna, druga sień, mieszk. 17.—Tamże mogą być przyjęte Uczennice. D—871—2—2

Potrzebną jest
OSOBA
z kaucją, do prowadzenia Zakładu Wódczanego.—Wiadomość na Pradze Nr 158, w Kantorze Dystylarni. D—854—2—3

Potrzebny jest
Starszy Młynarz
Mechanik, znający się dobrze na wysokiem mlewie. — Wiadomośc w Aptece, w Osadzie Piaseczno. D—680—3—3

PANNY
uzdolnione w szyciu, mogą znaleść zaraz zajęcie w Fabryce Gorsetów, przy ulicy Nowy-Świat Nr 40. D—566—3—3

SKLEPOWA
dobrze obeznana z handlem mydlarskim, poszukuje miejsca zaraz, lub za Gospodynię w Warszawie albo na prowincję. — Wiadomość: ulica Freta Nr 38 nowy, trzecie piętro, mieszkania 10. D—654—3—3

Osoba pojedyńcza!!!
posiadająca kapitał rs. 5,000, ulokować może takowy na nieruchom. warszawskiej, w jednej połowie szacunku; procent otrzyma 5%, nadto całe utrzymanie i mieszkanie, przy familji bezdzietnej, położone w jednej z najpiękniejszych okolic Warszawy, odległe o kilka wiorst od miasta, oprócz wszelkich wygód, konie do wyjazdu dwa razy w tygodniu. Suma wyżej wspomniona, potrzebną jest na lat trzy, dla spłacenia sukcesorów.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 8, w Kawiarni. D—920—2—2

Nauczycielka Muzyki,
mająca kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj gry fortepianowej. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. **Ł. K.** D-794-3-3

UCZEŃ
klasy 6-tej, Szkoły Realnej Rządowej, życzy udzielać korepetycje. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. A. Z. D—714—3—3

Potrzebni są
Uczniowie
od 13 do 14 lat, do **Cukierni Brzuchowskiego,** przy ulicy Żabiej, pierwszeństwo mają z prowincji. D—984—2—2

Potrzebny jest
WSPÓLNIK,
z kapitałem rubli 2,500, do interesu już wyrobionego, który przynosi 40% procent czystego zysku, oraz sam będzie kasę prowadził i cały interes. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim, pod lit. R. U. D—917—2—3

!!!Kuchmistrz!!!
zawiadamia JW. PP., że przyjmuje obstalunki, na Wesela, Śniadania i Kolacje **Tanio!** — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 43, w Handlu p. Roguzskiego, wprost Skweru. D—747—2—7

EMILJA ŻEROMSKA udziela
Lekcji Tańca
u siebie, jako też i po domach prywatnych, w oddzielnych dniach, dla dorosłych Osób. Komplety dla Dzieci dwa razy na tydzień.—Ulica Długa Nr 5, mieszk. 27. D—866—2—2

Nauczycielka
posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcyj.—Tamże **Pomieszczenie** dla Panienek, z nauką i fortepianem. — Wspólna Nr 26, lokalu 17. D—888—2—3

Niemka
wykształcona z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci. Adres proszę zostawić w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. B. G. 3. D—903—2—2

Człowiek Młody
znający dokładnie język niemiecki, polski, francuzki i rosyjski, mający wiadomości z buchhalterji, poszukuje odpowiedniego miejsca. — Wiadomość w Redakcji Kurjera, pod lit. J. S. D—846—2—2

Młody Człowiek
z wyształceniem uniwersyteckiem, z kaucją, **do rs. 4,000,** poszukuje posady w Biurze, albo przy jednej z renomowanych instytucji **w Warszawie.** Adresy proszę składać w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. A. Z. D—919—2—2

Potrzebną jest
Panna
do maszyny szycia bielizny.—Ulica Aleksandrja, domu Nr 5, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 4. D—968—2—3

PANNY
kompletnie zdatne, potrzebne są **zaraz,** do ubierania staników i garnirowania spódnic i maszynistka do maszyny Wellera. — Ulica Chmielna Nr 35, mieszk. 12, w prawej oficynie, 1-sze piętro. D—944—2—2

Biuro Kaucjonowane
Prof. de Préchamps,
Ulica Długa Nr 23.

Nauczycielka francuzka lat 26, **z wyższym** dyplomem i średnią muzyką, życzy się umieścić w Warszawie, w **domu niemieckim.** D—965—2—3

OSOBA
mająca sr. 30,000 kapitału, życzy kupić dom, albo ulokować kapitał, na dobre procenta. Zgłaszać się od 4 do 6, na ulicę Widok, pod Nr 21, mieszk. 2. D—931—2—2

Sklepowa
z kaucją rs. 200, potrzebna do Mydlarni. — Dziekanja Nr 5, wiadomość od godz. 2 do 3, stróż wskaże. D—975—2—3

Potrzebną jest
PANNA
znająca dokładnie krój i robotę sukień damskich i umiejąca zarządzić pracownią tychże. Wiadomość bliższa przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15, mieszkania 9. D—1048—2—2

PANNA
kompletnie uzdolniona do szycia bielizny, potrzebna jest, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 10, mieszk. 7, pensja dobra. D—1031—2—3

Francuzka wiekowa
potrzebną jest do konwersacji z dziećmi. — Ulica Nowy-świat Nr 52, pierwsze piętro, od frontu. D—1083—2—3

Żądaną jest
Młoda Osoba
panna, lub wdowa, lepszego wychowania, do wyręczenia w gospodarstwie domowem, oraz do towarzystwa samej Pani. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, pierwsze piętro, od frontu, w godzinach od 1-szej do 4-tej. D-1094-2-6

Młody Paryżanin,
posiadający nauki klasyczne, życzy przyjąć miejsce stałe w Warszawie, lub na prowincji. Warunki umiarkowane. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. H. B. D—1027—2—3

Potrzebny jest
Uczeń,
do Introligatora.— Nowy-Świat Nr 53. D—1059—2—3

Poszukuje się
Chłopca,
do usługi. — Wiadomość w Kantorze ksiąg handlowych. Haempla i Bock.—Krak.-Przedm. Nr 85, na 1-m piętrze. D—1064—2—2—

Ważne dla posiadających Maszyny. Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch, Królewska 23, urządził obecnie ATELIER,
celem spiesznej i dokładnej reperacji maszyn, sprowadzony z fabryki specjalista Mechanik do wszelkich systemów maszyn.—Panie posiadające od nas maszyny, jeżeli im tylko co brak, Skład uprasza o spieszne zgłaszanie się. D—340—2—6

OSOBA

znająca muzykę, życzy udzielać lekcie w domu, lub za domem, za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 76, mieszkania Nr 11, przy familji. D—1039—2—3

Młody Człowiek,

pragnie pracować u którego z pp. Adwokatów, tutaj w Warszawie, choćby za bardzo małem wynagrodzeniem, posiada język ruski i niemiecki. Oferty proszę składać u stróża, przy ulicy Leszno Nr 50. D—873—3—3

PANNY

podręczne, oraz uzdolnione, potrzebne są do **Fabryki Kwiatów,** przy ulicy Żabiej Nr 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze, w oficynie. D—948—3—3

Potrzebna jest **starsza**

PANNA

zaraz i do nauki Panienienki.—Krakowskie-Predmieście Nr 40, w prost Hotelu Europejskiego. D—939—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnioue do robót pończoszniczych na maszynie.—Wiadomość: Jerozolimska Nr 6, w domu Zjednoczonych rękodzielników, mieszkania Nr 2. D3—3—295—

Student Uniwersytetu

wydziału matematycznego, poszukuje lekcyj, lub korepetycyj. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. P. D—1032—2—3

Potrzebnym jest

Inkasent,

w interesie fabrycznym, kaucja wymagalna około 700 rs. Oferty proszę złożyć w Kiosku, na Krakow.-Przedm., w prost Kościoła św. Anny, wiadomość pod lit. T. R. D-1013-2-2

Potrzebny jest na wieś

EKONOM

bezżenny, w wieku od lat 40 do 50, z dobremi świadectwami. —Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 23, mieszk. 8, między godziną 2 a 4. D—1091—2—3

OSOBA

praktyczna, znająca języki obce, poszukuje miejsca w jednym z większych magazynów, lub sklopów. Może złożyć kaucję. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera, pod lit. A. B. 6. D—649—3—3

LOKAJ

z prowincji, w młodym wieku, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w Warszawie, lub na prowincji. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. S. D—662—3—3

Rossyjanka,

posiadająca wyższy patent, poszukuje lekcji języków i przedmiotów klasycznych, Nowolipie Nr 2, mieszkania Nr 1. D—1182—1—3

OSOBA,

Do dwojga dzieci, na dwie godziny dziennie, potrzebną jest osoba przychodnia do początków. Aleja Ujazdowska Nr 14, u stolarza. D—1126—1—3

NIEMKA.

Potrzebną jest zaraz Niańka młoda, do dwóch chłopczyków, rozumiejąca po polsku. Wiadomość, Orla Nr 5, mieszkania Nr 1. D—1163—1—2

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem z gimnazjum niemieckiego, przygotowuje do klas gimnazji i pensji, również udziela korepetycje i początków muzyki tak u siebie w domu jak i na mieście. Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 9. D—1139—1—3

Kantor Kaucjonowany

E. Dobieckiej.

Młoda osoba z wyższym patentem i wysoką muzyką, pragnie się zaraz umieścić, w jednym z zamożniejszych domów w Petersburgu. D—1175—1—3

Dama Francuzka,

poleca Szanownym Paniom m. Warszawy i okolicy swoją **Pracownię sukien** wizytowych i balowych po cenach bardzo umiarkowanych. Udziela także, **lekcji kroju.** Mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 30, mieszkania Nr 12. D—1194—1—3

Potrzebną jest porządna i przystojna

Młoda młodsza,

znająca dobrze usługę, za dobre wynadgrodzenie. Wiadomość Nowolipie 14, do Wilkowskiej. D—1127—1—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, do trzech małych chłopców. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 64, u p. Bednarskich. D—1196—1—3

Uczeń klasy VI Szkoły Realnej udziela

korrepetycje.

Wiadomość Krucza Nr 6, mieszkania 21. D—1207—1—3

Poszukuje się

Wspólnika,

do interesu fachowego z kapitałem od 2,000 do 6,000 rubli. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt pod Nr 20, w ogrodzie po Bernadyńskim. D—1140—1—1

Pomieszczenie dla

KOBIETY

przy zacnej rodzinie, za rs. 4 miesięcznie z samowarem i usługą. Pokoje do wynajęcia niedrogo. Freta Nr 5, mieszkania 17, 2 piętro. D—1133—1—3

Do Fabryki **KWIATÓW M. Żulińskiej,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 44, potrzebne są

Panny,

do uwijania i podręczne. D—1167—1—3

Przybyła z prowincji

OSOBA

do zarządu domu, poszukuje miejsca i znająca się dobrze na kuchni. — Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej, Nr 5, mieszk. 7, na 3-m piętrze. D—1129—1—1

Młoda Panienka,

która ukończyła trzy klasy na jednej z tutejszych pensji, poszukuje miejsca Bony, Sklepowej, lub do gospodarstwa. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Wasz., pod lit. W. R. M. 8. D—1152—1—3

PANNY

potrzebne są do staników. — Ulica Podwale Nr 9, 3-cie piętro. D—1198—1—2

Student Uniwersytetu,

znający język niemiecki i francuzki udziela lekcje i korepetycje. — Plac św. Aleksandra Nr 7 domu, mieszkania 9. D—1138—1—1

Młody Człowiek

poszukuje jakiegokolwiek obowiązku w Sklepie lub w domu prywatnym. — Wiadomość: ulica Solna Nr 16, u stróża. D—1134—1—1

Osoba Młoda

z patentem, przysposobiwszy kilka uczennic do Gimnazjum klasy III-ciej, obecnie ma czas wolny, dla przygotowania nowych kandydatek do wszystkich klas. — Ulica Freta Nr 5, mieszkania Nr 10. D—1131—1—3

A. Witkowska

udziela konwersacyj języka Niemieckiego. — Ulica Niecała Nr 9, wprost bramy, pierwsze piętro. D—1179—1—6

Sklepowa

Potrzebna z kaucją rs. 50.—Wiadomość w Sklepie Wiktuałów. — Stare-Miasto Nr 8. D—1202—1—3

MAMKA

Młoda, zdrowa, z młodym i obfitym pokarmem, bez długu, u Akuszerki Zakrzewskiej.—Ulica Biała Nr 1 nowy. D—1211—1—1

Rs. 100 i więcej

otrzyma, kto wynajdzie stałą posadę lub też odpowiednie zajęcie dla człowieka młodego, z wykształceniem uniwersyteckiem, mogącego wrazie potrzeby złożyć kaucji kilka tysięcy rubli. Zgłaszać się można codziennie na ulicę Piękną Nr 23, mieszkania 12, między godziną 3 a 6 po południu. D—1164—1—3

Garnitur Mebli

fotelikowy, i dwie szafy: jesionowa i orzechowa, łóżka medaljonowe, oraz kapy białe haftowane i negliż, garnitur tumakowy za rs. 10 i lampa stołowa, wszystko niżej kosztu, ulica Wilcza Nr 12, wiadomość u stróża. D—1210—1—2

Komplet Dzienników Praw i Gazety Sądowej,

oraz inne książki prawne, niemniej różne meble i szopy bardzo tanio do sprzedania.— Chłodna Nr 40, mieszkania 18. D—1212—1—2

Do sprzedania.

Biblia starego i nowego testamentu przez ks. J. Wujka, illustrowana. Kilka **książek** angielskich, z działu budownictwa i mechaniki. Kilkanaście **kart topograficznych** Rosii południowej. Nowy **obraz** olejny Matki bolesnej. **Kuchenka** naftowa. — Świętokrzyzka Nr 7, mieszkania 15.—Tamże do odnajęcia **Pokój** dla kobiety i pomieszczenie dla danienki. D1—1—1184—

Egzercytowanie

się na wyborowem pianinie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 64, 2 piętro, mieszkania Nr 7, od 10-ej do 12-tej z rana. D—1197—1—3

Za przystępną cenę

Maszyna nożna,

Wilsona, w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość ulica Lipowa Nr 7, miesz. 27. D—1199—1—2

Do sprzedania:

Lokomobila na kołach o sile 10 koni za 1500 rs.

Młocarnia parowa, do niej: średnica bębna 24 cale, długości tegoż 60 cali, za rs. 1000.

Elewator do słomy za rs. 300; kupić można każdą z tych maszyn oddzielnie lub wszystkie razem za rs. 2500, wszystkie z fabryki angielskiej Ruston-Proctor's w najlepszym stanie, obecnie czynne. Wiadomość u Rządcy Hotelu Krakowskiego w Warszawie. D—1195—1—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

mało używane: Szafa, komoda, Łóżko i Szafka kuchenna, oraz dwie **Chustki.**—Ulica Kapitulna Nr 2, mieszkania 10. D2—3—913—

Z powodu wyjazdu do sprzedania całkowite urządzenie

Warsztatu Ślusarskiego,

za przystępną cenę.—Wiadomość: Krochmalna Nr 20. D3—3—961—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli,

składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu, prawie nowych, za przystępną cenę. — Wiadomość: róg Świętojańskiej i Zapiecka Nr 1, u stróża: oglądać można od godz. 3—6. D2—3—1017—

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

Garnitur Mebli mahoniowych, aksamitem krytych, **komoda, ekran. trzy obrazy olejne starożytne, lustro** i t. p.—Ulica Krochmalna Nr 35, mieszkania Nr 17, w każdym czasie. D2—2—1035—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D2—3—1113—

Z powodu braku pomieszczenia są do sprzedania

Sanki jednokonne

nowego fasonu, aksamitem kryte, mało używane, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 7, mieszkania 5. D1—3—1188—

PLAC

narożny od ulicy Dobrej, 55 łok. frontu, od ulicy Leszczyńskiej, na przeciw fabryki gipsu Żółtyńskiego 52 łok. frontu mający, jest do sprzedania.—Wiadomość ulica Przeskok przy Szpitalnej Nr 1, na parterze, lewa strona od godz. 1 do 4. D1—6—1186—

Po 1 kopiejce od łokcia,

przyjmuje się do układania **falbany z wszelkich materjałów** na maszynie. — Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8, na dole. D1—3—1170—

Cafe Restaurant,

przeszło od lat 70 egzystuje w targowym miejscu jest do odstępienia.—Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu pod Nr 12/64 na Starem Mieście. D1—3—1169—

Jest do sprzedania

Salopa atłasowa,

podibta lisami, z kołnierzem tumakowym, używana.—Tamże jest **FORTEPIAN** w dobrym stanie, gdzieby można grywać.—Ulica Nowolipie Nr 30, dom Rejchmana, mieszkania Nr 21. D1—3—1171—

Kilka Majątków

w dobrej ziemi i kulturze, przy kolei do sprzedania za gotówkę, lub zamianę na domy w Warszawie. — Wiadomość do 11 rano.— Złota Nr 13, mieszkania 10. D1—5—1148—



Do sprzedania za cene przystępną

dwa Garnitury Mebli,

Łóżka, Sofa, Otomana, Biurko, Szesląg i Materace z włosa, u tapicera.— Leszno Nr 19. D1—6—1146—

NOWA FARBIARNIA i Chemiczna pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męską w całości, oraz **Dywany, Obicia z Mebli, Portjery** i t. p. D1—5—1137—

Drzewo opałowe

sosnowe, brzozowe, dębowe, olszowe w sążniach, sprzedaje Zakład **B. Korpaczewskiego.**—Trębacka Nr 4. D1—6—1153—

NOWO OTWORZONA

Fabryka Kwiatów,

wyrobów paryzkich, poleca się Szanownej Publiczności, na nadchodzący sezon.—Tamże przyjmuję się uczennice na korzystnych warunkach.—Marszałkowska Nr 71. D1—3—1151—

Do wynajęcia zaraz obszerna

Lodownia,

oraz do sprzedania **Trzy Lustra** w ramach złoconych, zupełnie w doorym stanie, jako też nowa nieużywana wielka **Beduina** czarna, koronkowa i bardzo ładny **Wachlarz** rznięty z białej kości. — Wiadomość Marszałkowska Nr 16, mieszkania 12, piętro 2 od frontu, pomiędzy godz. 9 rano, a 1 w południe. D1—4—1150—

Za rs. 560,

do sprzedania **wałach gniady**, po ogiżrze Persy, ze stada hr. Potockiego, zdatny pod wierzch, lub w zaprzęgu w parze lub w pojedynce.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 30, obok kościoła P. Wizytek, u stangreta Józefa Kasperka. D1—2—1128—

Do sprzedania.

1 Sanki cztero-osobowe z pięknym fartuchem. — **1 Sanie** omnibusowe. — **Kilkaset Bali** brzozowych i topolowych 2 cale grube, oraz **Kilka tysięcy Desek** osikowych na 1, $1\frac{1}{4}$ i $1\frac{1}{2}$ cala grube.—Wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego. D1—3—1130—

Zakład wywabiania plam, Pralnia garderoby męzkiej i damskiej, oraz sztuczna cerownia,

wszelkich rozdarć, uszkodzeń przez myszy mule i t. p. **Nowy-Świat Nr 52,** w oficynie na dole. **Suknie** piorę się w całości i poprute, jakoteż **Dywany.** — **J. Kozakiewicz.** D1—3—1160—

Kawiarnia.

do sprzedania.—Ulica Solna Nr 9 nowy. D1—1—1154—

Fortepian

do wynajęcia w dobrym stanie, za rs. 5 miesięcznie. — Widzieć można od godz 10-tej do 1-szej. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce. D1—3—1162—

Do sprzedania:

Suknia jedwabna niebieska, **Mufka** i **Kołnierz** tumakowy i dwie **Kandelabry** bronzowe.—Bracka Nr 9, mieszk. 7, 2-gie piętro. D1—3—1142—

Jest do sprzedania
ALGIERKA TUMAKOWA i PŁASZCZ SZOPOWY.
Wiadomość: Leszno Nr 63, stróż wskaże, od godziny 9-tej do 2-giej. D1—2—1165—

Za Rs. 25

jest do sprzedania **SUKNIA** ślubna jedwabna, ubierana koronkami, raz użyta. — Wiadomość: Elektoralna Nr 33, w sklepie p. Wilmana. D1—3—1155—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.



Ludzkie twarze,

od lat ośmnastu nie uległy najmniejszej zmianie, pozostałe czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając tę szczęśliwą konserwację, ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK**. Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze, i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. — **Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.**

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.
PERFUMERJA **á LA RENAISSANCE.**
D—25010—11—12

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów **fakultetu paryzkiego** wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *błędnicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek **Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną**, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. **Mrozowskiego, K.** Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

GUARANA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

MIGRENY I NEWRALGIE

Jeden proszek rospuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia bolu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.— Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladowictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, **Gallego i Mrozowskiego**, oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein.
—76401—8—0

RUBEL po 60 kop.

w towarze nabyć można.

Ponieważ po ostatnim bilansie w Spółce **Połączonej Pracy Kobiet**, postanowiono prowadzić nadal tylko wyłącznie **wykłady Rzemiosł**, przeto znajdujące się towary w Bazarze, poczynając od dnia dzisiejszego, aż do zupełnego ich wyprzedania, sprzedawane będą niżej kosztu, bo po potrąceniu 40% od ceny na towarze oznaczonej, to jest po 60 kop. za rubel, a mianowicie: **Bielizna męzka i damska, Kołnierzyki, Czepki, Wstążki** i najmodniejsze **Wachlarze**, a za bezcen już prawie wysortowane **Kapelusze, Galanterja, Perfumerja i Materjały Piśmienne**, oraz kompletne eleganckie urządzenie sklepowe.

Nr 9. ULICA Hr. BERGA Nr 9.

Tamże Panie w każdym czasie zapisywać się mogą na rozpoczęte już wykłady: **Kroju Sukien, Bielizny, Strojów, Kwiatów, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Buchhalterji** i innych, oraz w razie żądania znaleść dla siebie wygodne pomieszczenie.
D—612— 2—3

NADZWYCZAJ TANIO

bo dla szybszego zbytu,
bez żadnego zarobku, a jedynie po cenie kosztu,
z powodu zwijania handlu

i **zupełnej wyprzedaży**, z dniem dzisiejszym będą się sprzedawały w sklepie galanteryjno-blacharskim Franciszka Wilmana, przy ulicy Elektoralnej pod N. 33, wprost Solnej,

w wielkim wyborze:

Lampy naftowe, Kuchenki naftowe, wszelkie wyroby blacharskie, emaljowane i galanteryjne i rozmaite **przybory kuchenne i gospodarskie.** D—544—4—10

Wino St.-Raphael **wybornego smaku, wzmacniające, ułatwiające trawienie i przywracające zdrowie**, przepisywane przez lekarzy jako mające pierwszeństwo nad winami, przygotowanemi na żelaznych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyszczególnione własności będąc zarazem naturalnem i zdrowem Winem Poleca handel win i delikatesów A. STĘPKOWSKIEGO, ulica Wierzbowa Nr 5.
D—1213— 1—0

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska № 4.
D—7715—76—0

FAŁSZOWANIA

Ostrzeżenie dla osób używających
WODY DO ZĘBÓW PELLETIER
Elixiru *od bólu zębów* **Pelletier**
(Odontine Pelletier et Elixir Odontalgique Pelletier)
Członka Akademii Lekarskiej
Wynalazcy Siarczanu Chiny

Produkta te wynalezione przez uczonego członka Akademii Lekarskiej, którym od bardzo dawna okazywano widoczne pierwszeństwo w kraju, stały się niezbędnemi dla osób mających przekonanie, że starania tyczące się zachowania czystości ust są niezmiernej wagi.

• Pomimo licznych prawnych poszukiwań i surowych kar wymierzanych przeciwko fałszerzom, dzisiaj jeszcze napotykają się liczne fałszowania. Chcąc publiczności dać możność uniknięcia naśladowań, które, przez zamianę produktów, mogą mieć nieszczęsny skutek, gdyż zawierając kwasy, psują znacznie emalję i tym tylko sposobem nadają białość zębom, polecamy wymagać, od wszystkich głównych Aptekarzy, Perfumeryi i Fryzjerów, pieczęć wydrukowaną w 4 kolorach na każdym flakonie **Elixiru Pelletier** albo wody do zębów Pelletier, której fac-simile w kolorze czarnym jest obok zamieszczone,



Marque déposée

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

ZIARNA GORCZYCY
DIDIER

Zalecane przez Znakomitości lekarskie
przeciwko
Chorobom Żołądka, Wątroby, Obstrukcyi, Liszajom, Hemoroidom, Reumatyzmom.
Skład hurtowy: DIDIER
20, boul. Poissonnière, w Paryżu
Sprzedaje się u wsystkich Aptekarzy i Drogistów.

Do wynajęcia

Plac przechodni,

na różne procedery, przy rogu ulic: Nizkiej i Stawki, obok tabacznej fabryki, na dogodnych warunkach.—Dowiedzieć się można u **Wiśniaka, ulica Dzika** Nr 25 lit. A.
D—797—3—3

DRAGÉES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiajace ani niesmaku ani odbijania się.

EX MORRHUA SALUS MULTIS OMNIBUS VISCIT
MEYNET
Pharmacien de 1re classe
PARIS

Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet**, *niebieskim atramentem.*

Skład Hurtowy: **A. Fourny, 44, ulica Amsterdam, w Paryżu.** W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.

Nowa Fabryka

różnych i wybornych **PIERNIKÓW.—Rabat dodaje do każdego rubla.—Ulica Nowy-Świat Nr 43.**

A. KOCH.
D4—4—604—

WYPRZEDAŻ

różnych towarów zimowych, jako to: **hałek, diagonale** na suknie, **chustek** i t. p. **Krawatów** damskich i mężkich, **koszyków** różnego rodzaju, oraz

Obić papierowych

po cenach znacznie zniżonych, w Magazynie A. Rembierz, ulica Nowy-Świat Nr 21.
D4—6—818—

Piekarnia

do sprzedania w dobrym stanie, w Ostrołęce, Antoniego Pawlika. Warunki kontraktu na lat 6, 200 rs. rocznie, składające się z pokoju dużego, sklepu, kuchni, piekarni i mączarni, oraz dwie stajnie. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 31, u p. Fabra, od godz. 10—2 codzień.
D3—3—982—

Elki amerykańskie

w dobrym stanie, dla osoby średniego wzrostu, do sprzedania za rs. 80. Obejrzeć je można w domu pod Nrem 21, przy ulicy Aleksandrja, 2 piętro, mieszkania Nr 7, lub u stróża D3—3—987—



MAGAZYN MEBLI

Nowo-Senatorska Nr 5, obok hotelu Rzymskiego, zaopatrzony w rozmaitego rodzaju **MEBLE**, własnego wyrobu, **garnitury gotowe wysłane**, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.

J. WODCZYŃSKI.
D6—12—480—

Fabryka Kapeluszy Mezkich
KAROLA MARKSA,
Elektoralna Nr 7a,

ma honor ogłosić, iż od roku 1879 i 1880 nazbierała się umnie znaczna ilość Kapeluszy jedwabnych (cylindry) i filcowych oddane do reperacji, a dotychczas nieodebrane, dla braku miejsca uprasza Szanownych Kundmanów o odebranie takowych najdalej do 15 Lutego r. b., gdyż potem terminie jestem przymuszony takowe sprzedać. D2—3—850—

1000 sztuk sosen

staro-drzewu, zdatnego na podkłady, bale, sosny trzymają objętości 50, 60, 70 cali, trzy wiorsty od kolei szosą, pięć mil do Warszawy.—Tamże do sprzedania 45 morgów brzeziny.—Wiadomość u właściciela, przez Nowomińsk, stacja drogi Terespolskiej w Osinach. D2—3—949—

!!! 48 godzin !!!

wykończają się suknie najstrojniejsze, w cenie od rs. 3 do 5, wieczorowe i balowe suknie wykończają się w 24 godzin, w cenie od rs. 4 do 6, okrycia najstrojniejsze do rs. 3, w pracowni sukien Michniewskiej i Wojcickiej.

!!! Przejazd Nr 3 !!!
D2—6—955—

Korzystny Interes!

Do sprzedania: 4 Dorożki, 8 Koni, 3 pary Homont, 2 pary Sanek i ze wszystkiemi rekwizytami, można kupić częściowo na Pradze naprzeciw cyrkułu Nr 150, u Malinowskiego.
D2—3—895—

Do sprzedania

KOLONJA

rozległości 4 włóki ziemi pszennej, 6 wiorst od rogatek Petersburskich, z kompletnym inwentarzem, marwym i żywym, oraz z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi —Wiadomość u p. Grodzińskiego, Nalewki Nr 2.
D2—3—847—

Rs. 3,000

do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku.—Offerty ze szczegółowemi objaśnieniami hypoteki można składać w sklepie W. Hercknera, w domu PP. Kanoniczek, pod lit. H. T. D2—3—1109—

Od Wielkiejnocy, na żądanie może być i wcześniej odstąpiony

Interes Handlowy,

w dobrym punkcie, z długoletnim kontraktem, komorne urządzone tak, że za przyjęty pewien towar w komis, opłaca się komorne, suma umówiona nie jest od razu wymaganą. Wiadomość: ulica Kozia Nr 10, w Sklepie Rozmaitości, wprost hotelu Saskiego. D2—6—843—

Do sprzedania

Kocioł

z blachy żelaznej, długości łokci 6, szerokości łokci 2 i pół.—Wiadomość w Łazienkach Majewskiej, przy ulicy Bednarskiej. D—634—3—3

Jest do sprzedania

Algierka Szopowa

za rs. 40.
Chłodna Nr 30, mieszkania 3. —1123—3—3

Do sprzedania tanio

Futro szopy,

bardzo porządne. — Ulica Senatorska Nr 4, stróż wskaże, od godziny 11-tej rano, do 2-giej po południu. D1—2—1144—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca

TUNEL,

w którym egzystuje Bawarja od lat 6-ciu, może być wynajęty i na inny proceder.—Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 36, u właścicielki domu. D1—3—1206—

Jest do sprzedania

FUTRO MĘZKIE
Niedźwiedzie, na osobę średniego wzrostu, mało używane, za cenę umiarkowaną.—Ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 16, na lewo, w oficynie, na 1-m piętrze. D—1200—1—1

PIANINO

o $6\frac{1}{2}$ oktawach, za cenę 250 rs. do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Hożej w domu pod Nr 15, róg Kruczej, lokalu Nr 23. D1—3—1178—

Futro niedźwiedzie,

podróżne, na wysokiego mężczyznę, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u kuśmierza Hawlickiego, Nowy-Świat Nr 58. D1—3—1076—



Ogier siwy,

w ósmym roku, rosły i silnie zbudowany, chodzi w pojedynce i parze do sprzedania.—Ulica Solec Nr 29. D1—3—1180—

Skład węgli i drzewa

z mieszkaniem o 3-ch pokojach i kuchni, z wozowniami i stajnią, przy jednej z główniejszych ulic miasta, jest **zaraz** do odstąpienia na dobrych warunkach. — Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Żórawiej, w handlu kolonialnym W-go **Sobolewskiego.** D2—3—1075—

Do sprzedania

MEBLE

mało używane, garnitur orzechowy, brokatelą kryty, Stół orzechowy, o trzech blatach, Szafy rozbierane jesionowe i Lustro duże, za przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej Nr 32, mieszkania Nr 15. D2—5—1053—

Za połowę ceny, do sprzedania

GARNITURY:
Soboiowy i z białych Baranków, oraz Łóżeczko dziecinne jesionowe. — Ulica Wspólna Nr 13a, mieszk. 9, wiadomość od godz. 9 do 12-tej z rana. D—574—2—3

Do sprzedania

Nieruchomość

z placem frontowym, w Warszawie, w dobrym punkcie. Pośrednictwo wyłącza się.—Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D2—2—550—

Z powod zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia

Kawiarnia,

w każdym czasie, z całym urządzeniem.—Wiadomość na miejscu: ulica Chłodna Nr 9/930. D3—3—169—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. **15** z umieszczeniem dziecka. Pomoc w przejściu pewna, opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja** poręcza się.—Ulica **Bednarska** Nr **18**, mieszk. 1-szy. D3—3—765—

Wyższego Zakładu z Petersburga

Akuszerka

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się słabości. — Ulica Wspólna Nr 12, piąty dom od placu trzech Krzyży, mieszk. Nr 20, na parterze. D—904—2—6

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości. po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D2—10—992—

POKÓJ

kawalerski, przy familji, z umeblowaniem, usługą i opałem, jest do najęcia każdego czasu. — Wiadomość przy ulicy Koziej, w drugiej bramie hotelu Saskiego, Nr mieszk. 119. D2—3—1042—

Trzy Pokoje

są do wynajęcia z kuchnią lub bez, z meblami, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 23. D3—3—616—

POKÓJ

jest do wynajęcia w każdym czasie, z opałem, usługą i samowarem, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Oboźnej Nr 2, stróż miejscowy wskaże. D3—3—605—

POKÓJ

duży, wygodny, jest do najęcia z meblami w każdym czasie. — Wiadomość u p. Świeszewskiej, ulica Niecała Nr 6, mieszkania 12, w podwórzu na prawo. D3—3—269—

Jeden Pokój

z osobnem wejściem i z opałem jest do najęcia od 1-go Lutego 1881 r. — Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 20, na dole od frontu, mieszkanie Nr 1. D2—3—943—

Do najęcia od dnia 15 Stycznia

Pokój

dla kawalera, z meblami, opałem i usługą.—Złota Nr 3, mieszkania Nr 8. D2—2—889—

Do wynajęcia

Dwa POKOJE,

mogą być razem i pojedyńczo. — Warecka Nr 7, mieszkania Nr 39. D2—2—893—

Do wynajęcia

zaraz przy ulicy Leszczyńskiej wprost Oboźnej, pod Nrem 7, po jednym pokoju z kuchnią, na dole, — dwa pokoje z kuchnią na 2-em piętrze, po przystępnej cenie.—Wiadomość na miejscu u gospodyni. D2—6—867—

Duży Salon

z przedzieloną sypialnią, zastępujący w zupełności dwa pokoje, elegancko umeblowany, jest do wynajęcia zaraz, z samowarem i usługą.—Królewska Nr 37, mieszkania Nr 7. D2—2—896—

Do wynajęcia zaraz

Pokój

z wystawą, dla zegarmistrza lub też dla magazynierki strojów. — Ulica Orla Nr 4, w sklepie, wiadomość u Hermana Akst. D1—2—1165—

Do odnajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży, o 2-ch oknach od frontu, z opałem i wejściem osobnem zupełnie.—Warecka Nr 7, mieszkania 7, 3-cie piętro. D1—3—1168—

POKÓJ

z kuchnią na dole, i inny mały LOKAL do najęcia zaraz. — Nowy-Świat Nr 23. D1—3—1205—

Bardzo korzystne!

Jest do wynajęcia **SKLEP** z kuchnią, w którym od lat kilkunastu egzystowała kawiarnia.—Wiadomość u Właścicielki domu, przy ulicy Freta Nr 34; tamże są dwa POKOIKI kawalerskie za umiarkowaną cenę. D1—3—1145—

Jeden Pokój

przy małżeństwie, dla osoby męzkiej pojedyńczej, z usługą, opałem i przedmiotami do potrzeby; do wynajęcia każdego czasu. — Ulica Nowolipki Nr 14, u ślusarza na dole. D1—1—1147—

Do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, na 1-m piętrze.—Chmielna Nr 38a, dla osoby spokojnej, stróż wskaże. D1—3—1149—

Jest do sprzedania **za rs. 30**

Suknia czarna,

kaszmirowa, ubierana materją, jeszcze zupełnie świeża i **gabilotka wystawowa**, na ulicę, cała oszklona, za rs. 7.—Ulica Podwal Nr 20, wiadomość w mleczarni. D—726—3—3

Pokoje z meblami

lub bez, do najęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 35 i rogu Marszałkowskiej, miesz. 5. D—800—3—3

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 29 jest do nabycia

SKLEP
z wystawą, urządzeniem i towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym, piśmiennym i pieczywem, przy sklepie mieszkanie: 2 pokoiki, kuchnia ze zlewem i piwnica. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość na miejscu. —427—

Za rs. 300 rocznie

trzy świeżo wytapetowane Pokoje i kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w Kantorze Ed. Hering, ulica Tłomackie Nr 9. na 2-m piętrze. D—675—3—3

SALA

do wynajęcia na **Wesela i Wieczory**, ulica Sienna Nr 4 lit. B od Twardej.—W Sobotę dnia 15, danym będzie **Wieczór tańcujący**, jakoteż w każdą Sobotę następującą. D—762—3—6

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SKLEP

galanteryjno-norymberski i towarów włóczkowych, na jednej z pierwszorzędnych ulic i w dobrym punkcie, z eleganckiem urządzeniem; interes bardzo dobrze procentujący. — Wiadomość w Kiosku, obok Kopernika. D—925—2—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, wyłącznie zamieszkałym przez handlujących, obecnie jest do wynajęcia na kantor, biuro lub inne przedsiębierstwo handlowe, na 1-m piętrze od frontu

Pokój z przedpokojem.

Wiadomość u zarządzającego domem.—Tamże jest do sprzedania **Palto** futrzane **bobry.** D—782—3—3

Od dnia 1-go Kwietnia r. b., jest do najęcia **LOKAL** obszerny, na

Szynk lub Bawarję,

w domu narożnym, w stronie miasta fabrycznej i handlowej, od lat kilkunastu tam egzystujący. — Wiadomość u właściciela domu, Tłomackie Nr 1, mieszkania 5; codzień do 10 rano i od 2 do 4 po południu. D—724—3—3

POKÓJ

kawalerski, widny, suchy, z opałem i usługą, każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 3, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 10. D—725-3-3

Sklep

widny i obszerny, do wynajęcia każdego czasu, za rs. 300 rocznie.—Wiadomość w Sklepie Bławatnym Faleckiego, w Resursie Obywatelskiej. D1—3—1141—

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, jest do sprzedania każdej chwili, z przyczyny nagłej zmiany interesu. — Furmańska Nr 16. D3—3—740—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym i korzystnym punkcie, obok warsztatów kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Ulica Chmielna Nr 68. D3—3—736—

Za cenę rs. 120, jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami

i mieszkaniem, przy ulicy Białej Nr 8. D—715—3—3

W dniu 8 b. m., wybiegła z domu Nr 26, przy Alei Jerozolimskiej

Żółta Charcica

angielska. Uprasza się posiadacza takowej, o odprowadzenie pod powyższy adres, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie pociągniętym będzie. Właściciela charcicy stróż domu wskaże. D—741—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z oknem i kompletnem urządzeniem sklepowem, z drzewa dębowego.—Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 20 w tymże sklepie. D6—6—30868—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Sienna Nr 6 nowy. D1—3—1187—

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do odstąpienia z mieszkaniem.—Ulica Sienna naprzeciw Nr 13, bliższa wiadomość na miejscu. D1—3—1172—

Do wynajęcia

Stajnie, Wozownie,

lub też SKŁADY i różne WARSZTATY, wszystko murowane.—Sienna Nr 6a, pierwszy dom od Żelaznej ulicy, za parkanem. — Wiadomość u stróża tegoż domu lub u Właściciela Nalewki Nr 11, 2-gie piętro od frontu. D7—10—30694—

SKLEP

duży, z dwoma oknami wystawowemi, z mieszkaniem, każdego czasu jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej. D2—3—947—

Z powodu braku zdrowia, jest do odstąpienia

Sklep z towarem norymberskim

i urządzeniem, na ulicy pryncypalnej i dobrze procentujący.—Bliższa wiadomość w sklepie Piekarni francuzkiej, Nowy-Świat Nr 19. D—817—4—6

Z powodu nieprzewidzianej zmiany położenia osobistego, jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem, przy ulicy pryncypalnej

SKLEP

Galanteryjny i Materjałów Piśmiennych, z oknem wystawowem i pokojem. — Wiadomość; Nowy-Świat Nr 51, w kantorze Loterji. D2—3—1019—

SKLEP

do odstąpienia każdego czasu, z wystawą gazem, szafą i bufetem. — Nowy-Świat Nr 3 D3—3—894—

Do wynajęcia zaraz

SKLEP

z 2-ma pokojami, przedpokojem i kuchenką, za rs. 500 rocznie.—Chmielna Nr 10. D2—3—1088—

Sklep z Dystrybucją

jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę z powodu spadku sukcesji. — Śliska Nr 8. D2—6—1058—

Dnia 12 Stycznia wybiegł z domu

Piesek,

z rasy mopsów, kulawy na lewą zadnią nogę. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, do Jenerała Tichmieniewa, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 67, mieszkania Nr 2. D—973—3—3.

We Czwartek d. 13 b. m., z domu pod Nrem 16, przy ulicy Widok zginęła

MŁODA WYŻLICA
z Cetrów, maści tarantowatej z łbem kasztanowatym z łatą kasztanowatą na lewem boku, i przy ogonie. Uprasza się szanownych panów, ktoby miał o takowej wiadomość, aby dał znać pod powyższy numer do A. Pawlikowskiej za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. D—1045—2—2

Zginął Pies,

szary, kudłaty, w kagańcu. Znalazca odprowadzi takowego, do fabryki Cykorji przy ulicy Pawiej Nr 2, gdzie otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. D—1193—1—1

W dniu 14 Stycznia t. j. w Piątek, pędząc przez most, zaginęły

Trzy Wieprze,

maści petrokatej, kto ich odprowadzi na ulicę Chłodną pod Nr 23, lub też da o nich wiadomość, otrzyma sowtą nagrodę. D—1125—1—3

Wyżeł

rasy angielskiej, młody, jest do sprzedania. Wiadomość w domu pod Nrem 11, przy ulicy Zielnej, mieszkania Nr 5. D—1177—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою.